Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Środa, 6 lutego 1935 r. Nr. 36

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Nowa pożyczka wewnętrzna?

Generalna debata budżetowa w Sejmie

WARSZAWA, 5.2 (tel. wł.) — **Dzisiaj** o godz. 10.35 rozpoczęła się w Sejmie generalna debata budżetowa. Po załatwieniu formalności otrzymał głos **poseł Miedziński** jako referent generalny i przedstawił sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym.

Preliminarz budżetowy przedłożony komisji na jesieni przez rząd zamykał się cyfrą 149.117.900 zł. niedoboru. Rząd przewidywał dochody w wysokości 1.983.743.700 zł., a rozchody w wysokości 2.132.861.600 zł.

Komisja zmieniła te cyfry. Wedle jej projektu, dochody mają wynosić 2.003.106.700 zł., a rozchody 2.170.941.160 zł. **Niedobór zatem przewidywany w sumie 167.834.460 zł.** Do obowiązków Sejmu należy przedstawić propozycje pokrycia deficytu budżetowego. Otóż odpowiednie propozycje, przedstawione przez posła Miedzińskiego brzmią:

— Pokrycie może nastąpić **przez operacje kredytowe, względnie z rezerw skarbowych**, głównie jednak musimy się opierać na operacjach kredytowych. Rząd ich bliżej nie precyzuje, ale wiemy, że możliwości istnieją: **Bierze się pod uwagę możliwości operacyj zagranicznych i wewnętrznych.**

— Nie mamy nic przeciwko pierwszej chociaż nie wiążemy z niemi specjalnych nadziei, ale pod pewnemi warunkami, co do których rząd się już swego czasu wypowiedział, **że nie mogą być to żadne pożyczki lichwiarskie, że muszą być zawarte na lepszych niż dotychczasowe**, warunkach i że muszą być związane z odpowiednią kalkulacją ich użycia.

— Skupiamy — mówił poseł Miedziński — uwagę raczej na **pożyczce wewnętrznej W kraju istnieją warunki zupenie dostateczne, ażeby projekt pożyczki wewnętrznej uważać za całkowicie realny** Należy przedewszystkiem podkreślić zmianę sytuacji, jaka nastąpiła w stosunku do stanu rzeczy sprzed lat kilku. Jest nią ugruntowanie i istniejące powszechne zaufanie do naszej waluty i przeświadczenie, że lokata w złotych polskich oparta o gwarancję państwa jest lokatą bezpieczną. Tych okoliczności przed kilku laty jeszcze nie było, natomiast **nieustanny wzrost oszczędności w kraju dowodzi dostatecznych warunków na przeprowadzenie pożyczki wewnętrznej.**

Następnie zabrał głos **posel Rybarski** (Klub Narodowy), który stwierdził że ograniczenie wydatków w budżecie państwowym dochodzi zaledwie do 17 proc. podczas gdy spadek cen. a zatem wzrost wartości pieniądza wyniósł w okresie dwuletnim 25 proc. Jednocześnie wzrosły ciężary publiczne. To też **ten wysiłek oszczędnościowy rządu jest zupełnie niedostateczny.**

Gospodarstwo publiczne ma wielkie możliwości oszczędnościowe, niestety jednak nie dokonywa się rzeczy niezbędnych, jak **zabezpieczenie od powodzi, a planuje się rozbudowę Warszawy jedynie ze względów reprezentacyjnych.** W obecnej sytuacji wydatki powinny mieć na uwadze przedewszystkiem **zwiększenie siły płatniczej ludności.** Należy przystosować wydatki do dochodów, a nie naodwrót.

Jeśli chodzi o ocenę sytuacji gospodarczej, nie trzeba brać indeksu produkcji przemysłowej lecz **indeks rolniczy, który jest coraz gorszy.** Należy zwrócić uwagę na rolnictwo tembardziej, **że powinno ono pohłonąć bezrobocie, którego nie pochłonie przemysł.** Należy odpowiednio intensyfikować gospodarstwo rolne, zwłaszcza średnie i drobne.

Mówiąc o szarym człowieku, popiera **się żydowski kartel drożdżowy.** Słyszałem nie wiem czy to jest prawdziwe — że powstaje kartel przemysłu pracującego dla obrony kraju, w którym mają współpracować: **jedna placówka finansowana przez B. G. K., jedna żydowska i jedna związana z Farben Industrie.** Czy to prawda, że **Hitler, żyd i rząd polski mają iść ze sobą razem?** (Hałas). Kiedy w r. 1931 podniosłem sprawę, że rząd w okresie wyborczym zwrócił niemieckiemu **Związkowi górniczo-hutniczemu 650.000 zł. które poszły na wybory dla B. B., rzucono na mnie w prasie sanacyjnej obelgi. Obecnie mogę przytoczyć odpis pisma województwa Śląskiego o asygnowanie 650.000 zł., jako zwrotu należności za opłaty ubezpieczeniowe.** Przytaczam to, aby scharakteryzować metody walki politycznej w Polsce.

Generalną debatę budżetową dzisiaj zakończono. Jutro rozpocznie się debata nad budżetami poszczególnych ministerstw.

ś. † p.

Dr. ADOLF REYBEKIEL

em. długoletni profesor Państw. Gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 2 lutego 1935 r. w Sanatorjum w Bystrej.

Pogrzeb odbył się dnia 5 lutego w Bielsku, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół, znajomych i młodzież pogrążona w smutku

Żona i Rodzina.

Zwłoki ś. p. Bolesława Limanowskiego spoczęły w kwaterze zasłużonych

WARSZAWA, 5.2. (PAT). Dziś odbył się uroczysty pogrzeb Bolesława Limanowskiego, niestrudzonego bojownika o niepodległość Polski, zasłużonego działacza socjalistycznego, przy tłumnym udziale przedstawicieli licznych organizacyj socjalistycznych i robotniczych oraz szerokich kół społeczeństwa stolicy. Przed domem Związku zawodowego kolejarzy gdzie spoczywała trumna ze zwłokami, oraz na ulicach Czerwonego Krzyża i Wybrzeżu Kościuszkowskiem ustawiły się liczne poczty sztandarowe i delegacje szeregu organizacyj zawodowych robotniczych ze stolicy oraz przybyłe z całej Polski. Również stawiły się liczne delegacje organizacyj młodzieży robotniczej. O godz. 12 trumnę przykrytą sztandarem organizacji bojowej P.P.S. z roku 1905 podjęli na barki przyjaciele zmarłego i ustawili na karawanie.

Przemówienie wygłosił poseł Kwapiński, opisując pełne poświęcenia i ofiar życie zmarłego i podkreślając jego wybitne zasługi położone dla ruchu socjalistycznego. Kończąc poseł Kwapiński złożył hołd zmarłemu w imieniu rady naczelnej P.P.S. C.K. W., Związku parlamentarnego polskich socjalistów i szeregu innych organizacyj socjalistycznych. Po przemówieniu posła Kwapińskiego chór wykonał pieśni żałobne. Skolei przemawiał przewodniczący senatu czechosłowackiego p. Soukup, który w dłuższem przemówieniu podkreślił zasługi zmarłego dla uświadomienia robotników Czechosłowacji, a przez to samo dla niepodległości Czechosłowacji. Żegnając zmarłego imieniem Senatu w Czechosłowacji p. Soukup wyraził przekonanie, **że Polska i Czechosłowacja będą iść razem w walce o sprawiedliwość, demokrację i pokój.**

Następnie ruszył kondukt żałobny poprzedzany przez delegacje z wieńcami i orkiestrę Związku kolejarzy. Za trumną postępowała rodzina Zmarłego, posłowie i senatorowie, przedstawiciele szeregu organizacyj robotniczych, Związku strzeleckiego, profesorowie uczelni. Kondukt zamykały dziesiątki delegacyj robotniczych z pocztami sztandarowemi oraz tysiączne tłumy publiczności. Kondukt po po przejściu wybrzeżem Kościuszkowskiem, ruszył Alejami 3 Maja, Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieściem, udając się na cmentarz Powązkowski.

Na cmentarzu oczekiwali przybycia konduktu premjer Kozłowski ministrowie, marszałkowie Sejmu i Senatu, podsekretarze stanu, prezes Walery Sławek, gen Sławoj-Składkowski, posłowie i senatorowie, wojewoda Jaroszewicz, prezydent Warszawy Starzyński. W chwili, gdy kondukt pogrzebowy dotarł do bram cmentarza **trumnę przeniesiono do grobu w kwaterze zasłużonych.** Nad trumną zmarłego, po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, wygłosili przemówienia marszałek Senatu Raczkiewicz i prof. dr. Antonowicz i Dubois. Na grobie złożono wiele wieńców.

Zwłoki ś.p. Skłodowskich

W PANTEONIE.

PARYŻ, 5.2. PAT. — „L'Oeuvre" donosi, że koła naukowe wszczęły akcję w kierunku uzyskania zezwolenia na złożenie w Panteonie zwłok Piotra i Marji ze Skłodowskich - Curie.

Ponad pół miljona

BEZROBOTNYCH W POLSCE.

WARSZAWA, 5.2. (PAT). Według danych biur pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych na terenie całego państwa w dniu 2 b.m. wynosiła 501.300 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia ubiegłego o 13.090.

Ministrowie angielscy

NIE JADĄ DO BERLINA.

LONDYN, 5.2. PAT. — Koła urzędowe zaprzeczają kategorycznie wiadomości o rzekomej podróży Simona lub lorda Edena do Berlina dla omówienia urzeczywistnienia zaleceń umowy francusko-angielskiej.

Dziś w numerze

W dniu 4 lutego 1935 r. zmarł

ś. † p.

STEFAN WNUK

długoletni felczer weterynarji rzeźni miejskiej w Sosnowcu.

W Zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego Pracownika.
Cześć Jego Pamięci!

Zarząd Miejski w Sosnowcu.

Z racji zgonu ś. p.

Stefana Ludwika Wnuka

Felczera Weterynarji Rzeźni Miejskiej w Sosnowcu

składa tą drogą Żonie i Rodzinie Zmarłego, serdeczne wyrazy współczucia

Cech Rzeźniczo-Wędliniarski Chrześcijan w Sosnowcu.

Co mówi gen. Berbecki

O wycofaniu się Polski z międzynarodowego turnieju lotniczego

Jak donieśliśmy, delegat Aeroklubu Rzplitej Polskiej złożył dziś sekretarjatowi TAL. (międzynarodowa federacja lotnicza) oświadczenie, że Aeroklub R. P. niestety nie będzie mógł brać udziału ani w najbliższych zawodach lotniczych „Challenge de tourisme international", ani też w ich organizacji. Polska powzięła mianowicie decyzję skierowania swych wysiłków lotniczych na inne tory, i urządzanie zawodów w rodzaju dotychczasowych Challengów nie leży w jej zamiarze.

Wiadomość o wycofaniu się Polski z zawodów challenge'owych wywołało niezawodnie w całem społeczeństwie wielkie wrażenie i zainteresowanie dla motywów tej decyzji. Wobec ogromnej roli, jaką w przygotowaniu poprzednich zwycięstw polskich i w organizowaniu nowego wysiłku naszego odgrywała LOPP. — Agencja „Iskra" zwróciła się do prezesa LOPP. gen. Leona Berbeckiego z prośbą o wywiad.

— Wiadomość o wycofaniu się Polski z Challenge'u spadła na całe społeczeństwo jak przykra niespodzianka. Czy LOPP. spodziewał się takiej decyzji? — zwrócił się przedstawiciel agencji „Iskry" do gen. Berbeckiego.

— O oczekiwaniu takiej właśnie decyzji trudno byłoby mówić, ale niespodzianką dla nas nie była ona w żadnym razie. Przecież odrazu po uroczystem zakończeniu zwycięskich dla nas zawodów, zaczęły się w kołach fachowych rozważania wyników i dyskusje nad tem, co naszemu lotnictwu Challenge daje. Echa tych dyskusyj przenikały przecież nawet do prasy. Niech Pan sobie przypomni dyskusję na temat motorów. Do ostatnich zawodów wytworzyliśmy nowy typ motoru, typ pionierski. Ale nie było mowy jeszcze o produkowaniu go masowo. Teraz do nowych zawodów trzebaby konstruować typ nowy i czekać z szerszą produkcją ostatniego typu na wyniki nowych prób. Mielibyśmy więc same prototypy, ale nie mielibyśmy typów. To dotyczy nietylko motorów, ale i samolotów. Mamy zwycięskie modele mamy prototypy. ale też nie mamy typów rozpowszechnionych naprawdę. Zawody challenge'owe lansują prototypy, ale nie wprowadzają szerokiej uprawy lotnictwa. Te rzeczy w kołach fachowych dyskutowało się od szeregu miesięcy żywo i głęboko. Sprawa udziału w Challenge'u nie mogła więc być dla nikogo rzeczą przesądzoną. Owszem, była rzeczą kwestjonowaną i oczekującą dopiero decyzji, która przed dniem dzisiejszym zapaść musiała. Szanse się ważyły długo — więc niespodzianki być nie mogło.

— Oświadczenie złożone przez przedstawiciela Polski w Paryżu mówi o nowych torach. Jakież są te nowe tory?

— Bardzo proste: **pójście wgłąb i wszerz!** Mamy osiągnięcia szczytowe, mamy zwycięstwa elitarne, ale nie mamy szerokiej płaszczyzny rozwojowej lotnictwa. **Mamy asów — ale nie mamy szerokich społecznych zastępów lotniczych.** Czyż ogólny poziom rozwoju lotnictwa w Polsce odpowiada choć w przybliżeniu naszym osiągnięciom szczytowym? — Nie! Ilu mamy lotników - amatorów w Polsce mających swe aparaty? Można ich niemal zliczyć na palcach jednej ręki! **A we Francji jest ich zgórą 900! Ile jest w Polsce aparatów sportowych? Zaledwie czterdzieści. A ile lotnisk po polskich miastach i miasteczkach? Szkoda mówić!**

To jest więc dziś zadanie najpilniejsze i najważniejsze: **demokratyzacja lotnictwa.** Rozszerzenie jego podstaw, stworzenie wreszcie szerokich fundamentów dla jego zdrowego i trwałego rozwoju, organizowanie zastępów lotniczych w całej Polsce, zaopatrzenie ich w aparaty i lotniska. W wielkiej grze międzynarodowej o prymat, poważnym partnerem na dłuższą metę jest tylko ten, który oprócz asów ma także komplet kart innych.

Społeczeństwo nasze dokonało już wielkich wysiłków, które odegrały decydującą rolę w uzyskaniu zwycięstw dotychczasowych. Wysiłek społeczny miał do dziś jednak raczej charakter finansowania zwycięstwa. Dziś trzeba, aby oprócz pięćdziesięcio - groszówek na przypięcie skrzydeł naszym najlepszym skrzydlatym rycerzom — obywatele uczyli się latać też sami jaknajliczniej. Kształćmy całe rzesze lotnicze! To są te nowe tory, dziś dla nas konieczne.

— Czy w tej myśli LOPP. brał udział w decydowaniu o Challenge'u?

— LOPP nie decyduje, proszę Pana, o braniu, czy nie braniu udziału w zawodach. Jesteśmy organizacja społeczną, która — jeśli chodzi o lotnictwo — organizuje tylko wysiłki społeczeństwa w tej dziedzinie, stosując się do stawianych sobie zadań. Deklaracja przedstawiciela Polski o nie braniu udziału w Challenge'u, wskazując na decyzję o wkroczeniu **na inne tory pracy,** daje nam instrukcję, do której się zastosujemy. Rozumiemy bowiem z doświadczenia własnego przesłanki, które do tej decyzji doprowadziły. Instrukcja ta zmieni kierunek prac naszych, lecz nie prowadzi bynajmniej do ich zaniechania. Przeciwnie — wysiłek ten będzie może jeszcze większy i trudniejszy niż dotychczas, bo musi objąć szersze koła społeczne. **Ma dać podstawy szerszej produkcji aparatów i dać każdemu miastu i miasteczku w Polsce własny samolot.** Zamiast kilku par zwycięskich skrzydeł — **ma dać cały rój samolotów nad Polską.** To wielka i trudna praca, ale musimy ją wykonać, bo jest niezbędna dla trwałego rozwoju lotnictwa — zakończył swe wyjaśnienie gen. Berbecki.

Echa strasznej katastrofy

w domu Z.U.P.U. w Gdyni

GDYNIA, 5.2. PAT. — Dziś przed Sądem okręgowym rozpoczęła się rozprawa dotycząca wybuchu gazu świetlnego w domu Z. U. P. U. w Gdyni dnia 8 października 1934 r., który to wybuch spowodował częściowe zawalenie się domu, śmierć kilku osób i pożar. Do odpowiedzialności pociągnięto inż. Marjana Wieczyńskiego głównego dyrektora Zakładów Gazowych w Gdyni, inż. Wacława Mogilnickiego, prowadzącego instalację gazową w domie Z. U. P. U. i montera gazowni Baranowskiego.

Na rozprawę zwołano 100 świadków.

NIEMCY BUDUJĄ

lotniska podziemne i schrony betonowe

PARYŻ, 5.2. — Prasa francuska donosi, że w chwili obecnej Niemcy budują wielkie lotnisko podziemne w Hessenthal, niedaleko linji kolejowej Stuttgart — Norymberga. Przy robotach tych zatrudnionych jest 1.500 robotników.Nad terenem tym przelatują często samoloty pasażerskie linji lotniczej Paryż — Praga czeska. W chwili przelotu tych samolotów na dany syreną sygnał **wszyscy robotnicy ukrywają się w schronach podziemnych.**

Pod Szczecinem prowadzona jest budowa schronów betonowych dla **dział wielkiego kalibru,** podobnych do tych, z których bombardowano Paryż podczas wielkiej wojny. Tym razem chodzi o ochronę dostępu do portu szczecińskiego.

Pomiędzy Ziesar a Buckau w Brandorff, na południowo-zachód od Berlina, wzdłuż autostrady, prowadzącej na południe Niemiec, **zbudowano 50 schronów betonowych,** których rozmiary wynoszą 5X7X3 metry, a **ściany mają grubość 60 cm.** Schrony te przeznaczone są do magazynowania amunicji

Stan oblężenia

W HISZPANJI.

MADRYT, 5.2. PAT. — Dziś premjer przedstawił prezydentowi do podpisu dekret przedłużający na dni 30 stan oblężenia i stan alarmowy w tych prowincjach w których obowiązuje on obecnie.

Rewizja

KONSTYTUCJI SOWIECKIEJ.

MOSKWA, 5.2. PAT. — Wśród burzy oklasków prezes W. C. I. K. Kalinin oznajmił na kongresie Sowietów, że wpłynął wniosek Mołotowa o rewizji konstytucji sowieckiej. O godz. 18 sekretarz W. C. I. K. Jenukidze rozpoczął referat o zmianie konstytucji.

Zakaz manifestacyj

WE FRANCJI.

PARYŻ, 5.2. PAT. — Rada ministrów postanowiła utrzymać w mocy zakaz wszelkich manifestacyj ulicznych z okazji rocznicy 6 lutego. Rząd przypominał o rozejmie politycznym między partjami i oświadcza, że liczy na patrjotyzm obywateli.

Olbrzymie śniegi

NA WILEŃSZCZYŹNIE.

WILNO, 5.2. PAT. — Z Molodeczna donoszą, że w gminie Rakowskiej spadły wielkie śniegi, które pokryły pola i drogi warstwą pół metra grubości.

W kilku miejscowościach śnieg zasypał domy aż po dachy.

Naczelnik urzędu skarbowego

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

KATOWICE, 5.2. (Tel.wł.). W dniu dzisiejszym przed Sądem okręgowym w Katowicach rozpoczął się proces przeciwko b. naczelnikowi Urzędu skarbowego w Katowicach Marjanowi Herzowi b. urzędnikowi Urzędu skarbowego w Sosnowcu i 6-ciu towarzyszom, oskarżonym o nadużycia na szkodę skarbu państwa i przekroczenia władzy.

Na rozprawę powołano kilkudziesięciu świadków. W dniu dzisiejszym zeznawał oskarżony Marjan Herz.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

24

— Narazie dosyć trudno dać mi jakąś odpowiedź — rzekł tamten wymijająco. — Choć przyznam się, że ta sprawa niemniej mnie interesuje i dla niej co dnia poświęcam wiele godzin. Podchodzę jednak do tego od innej strony i stąd też bez zastrzeżeń nie mogę podzielać pańskiego zdania.

— Czyżby w tem, co mówiłem, były niedorzeczności?... — przerwał Bolański, podnosząc zdziwione spojrzenie na komisarza.

— Bynajmniej! — uspokoił go tamten. — Jednak tę samą broń można z powodzeniem skierować i w inną stronę...

— Nie rozumiem...

— Więc dajmy narazie temu spokój — zaproponował Młotocki. — Nie wiele w swoich pracach posunąłem się naprzód, bym mógł w tej chwili powiedzieć coś konkretnego.

— Wiem! Pan komisarz podejrzewa lokaja. Ale to trud daremny — wyraził powątpiewanie. — Jakiż interes mógłby go pchnąć do tego?

Młotocki nie odpowiadał, więc sędzia ciągnął dalej: — Jedynie w grę mógłby wchodzić tylko mord seksualny, lecz wówczas Bączek czynu dokonałby osobiście, tymczasem to nie zgadza się z biegiem wypadków. Sama Wirska zeznała, że na okrzyk ofiary wpadła do jej pokoju, gdy lokaj przybiegł dopiero w minutę później. Zresztą w takim wypadku trzebaby Wirskiej wierzyć, tymczasem z jej słów wynika, że mężczyzna, który czaił się za framugą, a następnie wyskoczył oknem z pokoju zamordowanej, był jej całkiem nieznany. Bączka nawet po ciemku mogła łatwo rozpoznać. Wobec tego i tutaj brak jest uzasadnienia.

— Ależ pan sędzia zwalcza własne tezy — uśmiechnął się komisarz, podnosząc się z fotela. — Przecież dotychczas nic panu nie powiedziałem, kogo śmiem podejrzewać... To, że nie podzielam narazie pańskiego zdania, nie oznacza bynajmniej, bym go nie uszanował. Mam zamiar w krótkim czasie powtórnie niepokoić pana sędziego swoją wizytą, a wówczas o tych sprawach pomówimy obszerniej. Narazie pozwoli pan sędzia, że wyłuszczę mu swoją prośbę...

— Słucham! Czem mogę służyć?

— Chodzi mi o wyniki zdjęć daktyloskopijnych...

— Na szczęście nie odesłałem ich jeszcze do czwartego wydziału — odrzekł Bolański, poczem jął szybko przewracać spięte arkusze.

W tej chwili drzwi lekko zaskrzypiały i na progu ukazał się woźny.

Sędzia podniósł na niego pytające spojrzenie.

Woźny podszedł do biurka z biletem wizytowym w ręku. — Ten pan usilnie prosi, by pan sędzia go przyjął. Mówi, że w ważnej sprawie — tłumaczył, wręczając bilet.

— „Doktór Leon Baum" — odczytał Bolański głośno. — Nie znam tego człowieka — rzekł do siebie, rzucając bilet na stos papierów. — Proszę powiedzieć, że zaniedługo poproszę! — zwrócił się do woźnego. — Tymczasem jestem zajęty.

— Stop! — przerwał mu Młotocki. — Po drugiej stronie widzę jakiś dopisek — rzekł wskazując na bilet.

Sędzia podjął bilet powtórnie. — „W sprawie morderstwa Danuty Rowiczówny" — odczytał jednem spojrzeniem, poczem podsunął bilecik komisarzowi.

Wymownie spojrzeli sobie w oczy.

— Prosić! — rzucił sędzia woźnemu.

W chwilę później do gabinetu wszedł pewnym krokiem mężczyzna średniego wieku, w eleganckim, dobrze skrojonym garniturze. Jedno spojrzenie wystarczyło, aby na czerwonej, nalanej twarzy gościa wyczytać rysy, świadczące o jego semickiem pochodzeniu.

Bolański uprzejmym ruchem wskazał mu krzesło, rzucając zdawkowe: — „Czem mogę służyć?"

— Przepraszam za natarczywość, z jaką pragnąłem uzyskać audjencję u pana sędziego — zaczął doktór Baum, osładzając twarz przymilnym uśmiechem — lecz sprawę mam bardzo pilną, a chciałem przed wieczorem jeszcze wracać do domu...

— Stąd wnoszę, że pan w przejeździe... — zauważył Bolański.

— Tak; stale mieszkam w Gdańsku — pośpieszył gość z wyjaśnieniem. — Wybrałem się tu specjalnie, by złożyć parę wyjaśnień w sprawie owego

(D. n.)

Polityka zagraniczna Sowietów

Co można wywnioskować z przemówienia Mołotowa

Ciekawe rozważanie na temat polityki zagranicznej Sowietów zamieścił w „Gazecie Warszawskiej" sen. S. Kozicki. Przytaczamy najważniejsze ustępy tych rozważań.

Przewodniczący rady komisarzy ludowych, tow. Mołotow wygłosił na 7-ym zjeździe rad Z. S. R. R. długie przemówienie, którego znaczną część poświęcił sprawom polityki zagranicznej. W państwie najbardziej bodaj autorytatywnem i centralistycznem w Europie, rząd zwraca uwagę na konieczność, by ogół był nietylko poinformowany o tem, do czego zmierza Rosja na terenie międzynarodowym, lecz by także rozumiał, jakie jest położenie zewnętrzne tejże Rosji. P. Mołotow mówił wyraźnie i nie nie ukrywał.

Przeczytawszy uważnie deklarację ową w „Izwestjach", możemy zwrócić uwagę czytelnika na to, co jest w niej istotne. P. Mołotow poświęcił najwięcej miejsca Japonji i Niemcom, wskazując, że ze strony tych dwóch państw, opanowanych przez dążenie „imperjalistyczne" i „faszystowskie" grozi Rosji Sowieckiej prawdziwe niebezpieczeństwo. P. Mołotow ma rację. Jeżeli przełożyć jego wywody na język historyczny, dla nas zrozumiały, to rzecz polega na tem, że **w dobie dzisiejszej zadania dziejowe Rosji są na wschodzie, musi się więc ona zwrócić całym frontem ku Azji.** Wynika to z długiego procesu historycznego, jaki się odbył w Rosji, wynika także z przeobrażeń, jakie się dokonały wśród ludów azjatyckich. Rosja przez parę stuleci posuwała się ku Oceanowi Spokojnemu, oparła się o niego i zaludniła stepy syberyjskie; dziś musi bronić swego stanu posiadania. Ludy Azji przeszły duże przemiany wewnętrzne. Dojrzały w nich dążenia do samoistności: na ich czoło wysuwa się dziś Japonja głosząca hasło: **Azja dla Azjatów.** Przygotowuje się obecnie porozumienie japońsko-chińskie, będące logiczną konsekwencją wymienionego powyżej hasła; jest jasne, jak daleko idące konsekwencje dla życia ludów Azji, dla Rosji i dla całego świata będzie miał dalszy rozwój wypadków po linji wytkniętej przez politykę Japonji dzisiejszej. W przygotowującym się wielkim konflikcie dziejowym na wybrzeżach Pacyfiku i w Azji środkowej. Rosja będzie jednym z głównych aktorów...

Do tego musi być przystosowana cała polityka, **niezależnie od tego, jaki będzie jej ustrój i kto w niej będzie rządził.** Stąd wypływa stosunek Rosji do państw europejskich. **Musi ona za wszelką cenę szukać pokoju i spokoju na swej zachodniej granicy.** Obawiać się zaś musi tutaj Niemiec, jeśli będą one nadal hołdowały swej tradycyjnej polityce parcia na wschód. Ponieważ parcie to jest uzasadnione w głośnej książce Hitlera „Mein Kampf" i w pismach specjalisty od spraw światowych, p. Alfreda Rosenberga, więc rozumują logicznie **kierownicy polityki sowieckiej, uważając Niemcy za swego przeciwnika.**

Zerwanie wiekowej przyjaźni między Rosją a Niemcami, dokonane w r. 1914, nie dało się naprawić w Rapallo — okres powyższego zbliżenia był krótki. Obecnie wraca Rosja do tradycji polityki z r. 1914 i tradycji tej będzie się trzymać stale i trwale. Z punktu widzenia polskiego, jest to fakt wielkiej doniosłości historycznej. Jeśli go się weźmie w rachubę, to trzeba dojść do wniosku, że w na**szem położeniu politycznem zaszła zasadnicza zmiana.** Stwarza to dla naszej polityki **pomyślną konjunkturę**, dla której wyzyskania potrzebne są dobre stosunki między Polską a Rosją. Zbliżenie polsko-rosyjskie leży w interesie obydwu państw. Stwierdza to wyraźnie w swem ostatniem przemówieniu p. Mołotow.

„Co się tyczy Polski, to my w dostatecznej i oczywistej formie ujawnili dążenie do dalszego rozwoju sowiecko-polskich stosunków. Nie możemy jednak mówić o zadowoleniu z rezultatów dotychczas osiągniętych. O sobie możemy stanowczo powiedzieć, że zamierzamy prowadzić dalej ten sam kurs, zmierzający do rozwoju dobrych, sąsiedzkich stosunków sowiecko-polskich".

W formie bardzo dyplomatycznej i ostrożnej powiedziano tu, że ze strony polskiej nie widać równie konkretnego dążenia do zbliżenia z Rosją sowiecką; akcja w tym kierunku podjęta przed dwoma laty, jakby nieco osłabła... Wiąże się to najwidoczniej z taktyką polityczną dzisiejszego rządu polskiego.

Nieufność do Niemiec decyduje o całej polityce Rosji sowieckiej w Europie; jest też powodem jej dążenia do ścisłego porozumienia z Francją w postaci t. zw. paktu wschodniego.

Polityka zewnętrzna Sowietów jest nietylko logiczna i konsekwentna; jest ona również jasna i otwarta. Zarówno obywatele sowieccy, jak obywatele innych państw, widzą ją jasno i mogą zrozumieć. W dzisiejszych czasach, gdy mimo rozpowszechniania się rządów autorytatywnych, opinja publiczna posiada duży wpływ na bieg wydarzeń, jest to tej polityki niewątpliwą zaletą i siłą.



MANEWRY ZIMOWE ARMJI FRANCUSKIEJ.

Na pokrytych śniegiem górach Sabaudji odbywają się obecnie manewry zimowe armji francuskiej. Na zdjęciu patrol narciarski przy wymarszu.

O aktywność narodu

w wychowywaniu młodzieży

Przez dwa dni obradował w Warszawie zjazd członków Stowarzyszenia uczestników walki o szkołę polską, na który przybyli **uczestnicy niemal z całej Polski w liczbie około 700 osób.** Obrady zjazdowe zagaił p. Stanisław Dobrowolski, poczem przewodnictwo objął prezes Stowarzyszenia p. Bogdan Nawroczyński.

Na pierwszem zebraniu plenarnem zostały wygłoszone ideowe referaty na następujące tematy: **„O aktywność narodu" „Dzieci i młodzież na zachodzie Polski w czasie niewoli", „Prawo do dzieciectwa", „Stosunek do dziecka jako wyraz kultury", „Wpływ obyczaju wychowania na kształtowanie się dziejów narodu" i „Drogi rozwoju młodego pokolenia".** Treścią niemal wszystkich referatów była idea opieki nad dzieckiem.

Po referatach wywiązała się **obszerna dyskusja,** w wyniku której uchwalono następującą rezolucję:

„Zjazd Stowarzyszenia uczestników walki o szkołę polską, nawiązując do działalności pokolenia strajkowego z okresu walki i uświadamiając sobie wielkie wartości społeczno ideowe, tkwiące w dzieciach i młodzieży polskiej, **nawołuje szerokie koła społeczne do tworzenia warunków, sprzyjających pełnemu rozwojowi młodego pokolenia.**

Podstawowym warunkiem tego rozwoju winno być uznanie zasady, że dziecko jest wielką wartością całego narodu. Stąd wypływa obowiązek większego zainteresowania społeczeństwa rosnącem pokoleniem, traktowanie dzieci z większą serdecznością i poczuciem odpowiedzialności wytworzenie w Polsce swoistego, zdrowego kultu dziecięctwa.

Dla urzeczywistnienia powyższych dążeń należy:

1) uświadamiać społeczeństwo, że jest rzeczą konieczną roztaczanie powszechnej i publicznej opieki nad dzieckiem, wskazywać na niezdrowe warunki fizycznego i duchowego rozwoju dziecka;

2) **urabiać i organizować opinję społeczną;**

3) wpływać na rozszerzenie ochrony prawnej dzieci i młodzieży, na należyty rozwój wszelkich zakładów opieki nad dzieckiem oraz na organizację poradnictwa zawodowego;

4) rozwinąć i pogłębić współdziałanie nauczycieli i wychowawców z rodzicami oraz ze społeczeństwem wogóle;

5) wskazywać na potrzebę organizacji wywczasów dziecięcych, rozrywek, sportów, wycieczek, oraz czytelni, bibljotek i t. d.

Wogóle we wszystkich okolicznościach należy szerzyć ideę, że nowa Polska potrzebuje zmiany stosunku społeczeństwa do dziecka i młodzieży na serdeczniejszy, przeniknięty żywem zainteresowaniem się i troską o dziecko i młodzież. Pomiędzy starszem a młodszem pokoleniem musi być więź silniej zadzierżgnięta, a przyczynić się do tego w pierwszym rzędzie powinni ci przedstawiciele starszego pokolenia, którzy, jako młodzi, umieli daleko sięgać w przyszłość i toczyć walkę o swą przyszłość".

W niedzielę, jako w drugi dzień obrad, władze Stowarzyszenia złożyły sprawozdanie z działalności, a dr. Br. Hełczyński **w obszernym referacie omówił działalność Funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą** około zachowania polskości **wśród młodego** pokolenia na obczyźnie. Podnieść tu należy, że Stowarzyszenie współdziała wydatnie z Funduszem szkolnictwa polskiego zagranicą.

Skolei zostało złożone sprawozdanie organizacyjne, z którego wynika, że przyznano dotąd 1499 odznaczeń **„Za walkę o szkołę polską".** Komisja historyczna opracowała dwutomowe dzieło „Nasza walka o szkołę polską".

Na zakończenie obrad dokonano wyborów władz Stowarzyszenia

Zdarzenia i ludzie.

KUPOWAŁY SOBIE MĘŻÓW

Wiele rodzin żydowskich w Warszawie otrzymało w ostatnich dniach alarmujące listy z Palestyny, w których córki tych rodzin donoszą, że zostały po wyjeździe z Polski na granicy Syrji aresztowane, jako nielegalne emigrantki.

Mianowicie niejaki Sochaczewski z Warszawy podjął się przewiezienia kilkunastu dziewcząt żydowskich z Warszawy przez Syrję do Palestyny. Dziewczęta te posiadały legalne paszporty, nie otrzymały jednak wizy palestyńskiej. Po przybyciu do Syrji wyszły one formalnie zamąż za żydów jemenickich, aby w ten sposób dostać się legalnie do Palestyny. Za dostarczenie małżonka Sochaczewski pobierał od każdej z emigrantek po 100 funtów angielskich, z czego 10 funtów wypłacał panom młodym jako posagi.

Sprawa się wydała i władze angielskie aresztowały amatorki na przygodnych mężów.

Jak się dowiadujemy, centralny wydział palestyński w Warszawie zajął się sprawą tych oszustw.

Z DNIA

LUDOWCY ZA BOJKOTEM WYBORÓW?

W ostatnim numerze „Piasta" zamieszczono dyskusyjny artykuł, którego autor opowiada się za nie pójściem do wyborów.

„Unieruchomienie kilkudziesięciu ludzi w związku z mandatem poselskim — pisze „Piast" — wobec niemożności jakichkolwiek poważniejszych sukcesów w pracy parlamentarnej, nawet przy najbardziej sumiennej i umiejętnej pracy, jest zbyt nikłą nagrodą za ujemne skutki, wypływające z udziału reprezentacji ludowej w parlamencie, pogrążonym w niemocy.

Silniej od kartki wyborczej przemówiłoby do sumienia narodu zdecydowane stanowisko grupy, reprezentującej rdzeń polskiego narodu, oświadczające się za rezygnacją z użycia tego parlamentarnego środka walki, jaki stanowi kartka wyborcza".

SKOŃCZYĆ Z SEKTĄ MARJAWICKĄ!

W sekcie marjawitów — wre. Przechodzi ona rozłam wewnętrzny na tle skandalów moralnych i finansowych. Przywódca buntu przeciw Kowalskiemu „biskup" Feldman zwrócił się do rządu o ochronę policyjną przeciw bojówce, którą Kowalski miał przeciw niemu zorganizować.

„Nie ulega — pisze „Wieczór Warszawski" — wątpliwości, że tylko od władz zależy, by wreszcie ohydna sekta rozpustników została rozwiązana i raz na zawsze zlikwidowana.

Jeżeli chodzi o podstawy prawne, to zdaniem kompetentnych osób, jest ich aż zadużo: zalegalizowany przez władze rosyjskie statut sekty marjawitów, który następnie w drodze sukcesji Polska akceptowała, został już niejednokrotnie podeptany i złamany przez kozłowitów. Chociażby stwierdzenie, iż „klasztor" jest zwykłym domem rozpusty, za co przecież sądy polskie skazały Kowalskiego na 3 lata więzienia, jest wystarczającym powodem nietylko do zamknięcia sekty, ale równie do pociągnięcia jej przywódców do surowej odpowiedzialności karnej".

Z FRONTU ŻYDOWSKIEGO

Amerykański żydowski komitet „Agra-Joint" znów konferuje z Sowietami na temat emigracji żydów z Polski do Biro-Bidżanu. Sowiety jakoby nie wykluczają tej możliwości, lecz pod warunkiem, iż emigrację tę weźmie w swe ręce instytucja poważna, rozporządzająca dużemi funduszami.

Policja warszawska zorganizowała wraz z agentami celnymi ponowną obławę na pasażerów, przyjeżdżających do Warszawy zagranicznemi pociągami i szmuglujących towary. Wśród aresztowanych prasa żydowska wymienia nazwiska: Icka Goldlatka (torebki damskie), Gitli Merson (modelle damskich kapeluszy), Simy Grynwerk (jedwabie) i Icka Szmajdra (jedwabie i galanterja).

NA MARGINESIE.

KOGO PRZYBYWA?

Ogólna bieda i redukcje w przemyśle musiały się także odbić na liczbie i składzie ludności miast. Udało się nam zebrać kilka cyfr wielce charakterystycznych dla stanu ludnościowego Sosnowca.

Oto, jak się okazuje, w 1933 r. liczba mieszkańców Sosnowca wynosiła 113.831. Od 1926 roku przybyło zaledwie 6065 mieszkańców. Stało się to wskutek tego, że bezrobotni całemi rodzinami opuszczali miasto. Nie w tem jednak tkwi sensacja, ale w tem, że w tych 6065 mieszkańcach, którzy powiększyli stan liczebny ludności, jest tylko 947 chrześcjan i ni mniej ni więcej tylko 5118 żydów.

W roku 1926 było w Sosnowcu 14857 żydów, a w 1933 r. już około 20 tys. i ciągle ich jeszcze przybywa.

Przyczyny tego zjawiska są nader proste: w miasteczkach, otoczonych wsiami, które jako tako wegetowały, dopóki na wsi były jeszcze pieniądze, teraz zapanowała taka sama nędza jak i na wsi. Cóż więc czynią żydzi? Jadą do większych miast, sądząc, że im się tu lepiej powiedzie. Natomiast bezrobotni chrześcjanie, pozbawieni w miastach środków utrzymania, wyjeżdżają na wieś do krewniaków, gdzie przynajmniej jeść dostać można.

Jakkolwiekbyśmy sobie tłomaczyli zjawisko ubywania w miastach ludności chrześcjańskiej, a przybywania żydowskiej, to przecież jest ono zjawiskiem groźnem.

GŁOSY PUBLICZNE.

„Tania kuchnia"

w Sosnowcu.

W Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17 prowadzona jest przez Zw. P. O. K „tania kuchnia". Na temat działalności tej kuchni otrzymaliśmy następujące pismo:

Zima najdotkliwiej daje się we znaki tak licznym w Sosnowcu rzeszom bezrobotnych i bezdomnych ludzi, którzy bez dachu nad głową, częstokroć bez obuwia i bez odzienia, czekają, że i dla nich może zajaśnieje gwiazda lepszego jutra.

Tymczasem byle przetrwać najgorsze, byle przetrwać zimę. Organizacja nasza w miarę sił i możności stara się nieść pomoc i otuchę tym, którzy jej najbardziej potrzebują.

Jedną z firm takiej pomocy wypływającej z poczucia obowiązku dźwigania naszych najbiedniejszych jest „Tania Kuchnia" przy ul. Kołłątaja 17 otwarta w dniu 3 stycznia 1934 r.

Instytucja ta istnieje (podkreślić tutaj należy) dzięki poparciu Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, gdyż Z.P.O.K. korzysta z zaofiarowanego na ten cel lokalu wraz z opałem i światłem.

„Tania kuchnia", której prowadzenie oparte jest na zasadach samowystarczalności, rozwija się i zyskuje coraz więcej konsumentów, których jedyną nieraz strawą w ciągu dnia jest miseczka gorącej, pożywnej i smacznej zupy, którą w „Taniej kuchni" otrzymać można wraz z kawałkiem chleba za 15 gr. Obiadów wydaje się dziennie od 140 do 150.

Nic więc dziwnego, że z nastaniem mrozów frekwencja tak się zwiększyła, iż niejednokrotnie brakuje miejsca i ściany lokalu zaszczupłe są aby ogarnąć wszystkich, którzy przychodzą ogrzać się i głód zaspokoić.

W porze letniej „Tania kuchnia" ograniczyła swą działalność do wydawania obiadów, obecnie zaś od dnia 1 grudnia ub. r. na gorącą prośbę stałych stołowników „Tania kuchnia" otwarta jest do godz. 7 wieczorem, dając temsamem możność spędzenia kilka godzin w lokalu przy szklance gorącej herbaty, tym których jedynem przytuleniem jest dworzec czy dom noclegowy.

Szachy, warcaby, domino, czy jakaś inna gra lub gazeta, dają chwilę wytchnienia i zapomnienia o rzeczywistości.

Lokal „Taniej kuchni" zwany popo licie świetlicą jest stale wypełniony po brzegi, a klientela jest b. różnorodna, począwszy od dzieci kilkudniowych czy tygodniowych, aż do starców osiemdziesięcioletnich.

W wigilję Bożego Narodzenia przy opłatku i choince zgromadziło się w „Taniej kuchni" kilkadziesiąt osób.

W atmosferze szczerej i serdecznej, przypominającej dom rodzinny, łamano się opłatkiem, życzono sobie nawzajem lepszej przyszłości i śpiewano kolędy.

J. Bajołkówna.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

Ś. p. dr. Eugenjusz Arnold

Onegdaj nadeszła do Zagłębia żałobna wiadomość o zgonie śp. dr. Eugenjusza Arnolda.

Śp. dr. Eugenjusz Arnold przebywając długie lata przed wojną światową w Sosnowcu, oraz kilka lat po wojnie, po powrocie z Rosji, znany był nietylko, jako niezwykle sumienny i zdolny lekarz - chirurg, ale i jako działacz społeczny i narodowy.

Pracując przez dłuższy czas na stanowisku lekarza naczelnego szpitala Gwarectwa hr. Renard włożył wiele pracy, aby szpital ten zorganizować na najwyższym poziomie. Za jego kierownictwa zmontowany został w tym szpitalu aparat Roentgena, oraz wprowadzono szereg nowoczesnych urządzeń.

Pracując z zamiłowaniem w swoim zawodzie brał czynny udział w życiu Towarzystwa lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego, które dla zasług położonych przez śp. dr. Eugenjusza Arnolda mianowało go swoim honorowym członkiem.

W tym okresie czasu, do wojny światowej bierze żywy udział w akcjach społecznych, kulturalno-oświatowych. M. in. był prezesem Towarzystwa muzycznego w Sielcu.

Po wojnie światowej przeżywszy straszny okres rewolucji bolszewickiej wraca z nadwyrężonem zdrowiem do Sosnowca. Wraca na dawny posterunek, a gdy już po uzyskaniu wolności przez Polskę staje się aktualną sprawa Kas chorych na wniosek miejscowych lekarzy zostaje naczelnym lekarzem Kasy chorych. Nie czuje się dobrze na tem stanowisku, nie odpowiada to jego usposobieniu. W roku 1922 po stracie syna Tadeusza, ochotnika spod Lwowa opuszcza z rodziną Zagłębie na zawsze, serdecznie i z żalem żegnany przez przyjaciół.

Nigdzie jednak nie jest mu dobrze. Oderwany od Zagłębia, z którem się zżył, w którem z całem zamiłowaniem pracował — czuje się źle, obco.

Śp. dr. Eugenjusz Arnold był człowiekiem niezwykle prawym, sumiennym i zdolnym lekarzem, wysoko dzierżącym sztandar etyki lekarskiej.

Niech mu rodzinna ziemia kaliska, z której wyrósł i do której na stare lata powrócił — lekką będzie.

Czem powinny się zająć

nowe Magistraty Zagłębia

Dotychczasowa akcja ze skutkami bezrobocia prowadzona jest głównie **w postaci okresowego zatrudniania części bezrobotnych**, co daje mizerne wyniki, gdyż zatrudnienie to trwa zbyt krótko i jest **niedostatecznie wynagradzane**, a że pozatem zaledwie znikoma ilość bezrobotnych otrzymuje tego rodzaju pracę, nic dziwnego, że **efekt akcji jest niesłychanie mały.**

Wiadomo natomiast, że inna forma akcji ze skutkami bezrobocia **daje bez porównania lepsze wyniki**, a jest nią sprawa ogródków działkowych. Z różnorodnych doświadczeń w tym zakresie i to zarówno w innych miejscowościach, jak i na terenie Zagłębia wynika niezbicie, iż **w naszych warunkach jest to akcja najbardziej celowa** w walce ze skutkami bezrobocia, to też dziwnem się wydaje, iż odpowiednie czynniki, t. j. **samorządy, a przedewszystkiem Fundusz Pracy, wykazują tak małe zainteresowanie tą sprawą.**

Wszak podjęta niedawno akcja ogródków działkowych w Dąbrowie i Czeladzi dała niezwykle pomyślne wyniki, to też należałoby się spodziewać stopniowego rozszerzania tej akcji na sąsiednie samorządy, **zwłaszcza że kwestja uzyskania potrzebnych terenów nie stanowiłaby zbyt dużej trudności.**

W danej sprawie zachodzi i ta pomyślna okoliczność, że naczelny dyrektor Funduszu Pracy dr. Madeyski zna doskonale sprawę ogródków działkowych i jej wartość z czasów swej prezydentury w Dąbrowie, to **też ustosunkowany jest do tego zagadnienia jaknajżyczliwiej** i nie odmówi swego poparcia. Chodzi jednak o to, że musi ktoś wystąpić z inicjatywą i całą sprawę przygotować.

Że samorządy nasze **nie mogły się należycie zająć tem zagadnieniem jest to może następstwem długotrwałych „manewrów", przeprowadzanych od kilku lat z samorządami Zagłębia**, obecnie jednak stosunki zaczynają się normować i w związku z rozpatrywaniem preliminarzy budżetowych na 1935-36 r. **nowe Magistraty powinny szczerze zająć się tą sprawą i pomyślnie ją załatwić, a to z tego względu, iż w naszych warunkach jest to najskuteczniejszy środek walki ze skutkami gnębiącej nas klęski społecznej, w postaci bezrobocia.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

6 Środa	Dziś Doroty Jutro Romualda Wschód słońca 7 m. 13. Zachód „ 16 m. 44.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

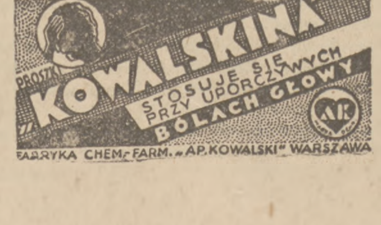
ZAGŁĘBIE: Świat się śmieje.
PALACE: Córka generała Pankratowa.
EDEN: Tajemnica Małej Shirley.
MOMUS: Wielkie wydarzenie i Wesoły Bar.
CASINO: Czy Lucyna to dziewczyna.

DĄBROWA

ARS: Dla ciebie śpiewam.
BAJKA: Cienie Brodway'u i Poco pracować.

× **KOSZTY UTRZYMANIA.** Komisja Statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej w Zagłębiu Dąbrowskiem zmniejszyły się w ub. miesiącu w stosunku do grudnia ub. r. o 2.4 proc.

× **Z GOŁONOGA.** Z okazji imienin p. Prezydenta Ignacego Mościckiego, w dn. 2 lutego w sali szkoły nr. 1 p. Broka odbyła się uroczysta akademja, w czasie której po zagajeniu przez kierownika p. Broka, przemawiali: prelegent Małkowski i zawiadowca stacji R. Brzeziński. Po akademji komitet gwiazdkowy obdarował najbiedniejsze dzieci w ciepłą odzież, obuwie i słodycze.



Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, środa, dnia 6 bm. Teatr Miejski z Sosnowca gra w Będzinie w sali kino-teatru „Światowid" piękną komedję S. Kiedrzyńskiego p.t. „Ten i Tamten".

Czwartek, dnia 7 bm. Teatr Miejski z Sosnowca gra w Wojkowicach Komornych „Karuzelę Miłości" W. Krzemińskiego.

× **OBCHÓD IMIENIN P. PREZYDENTA** W Strzemieszycach z inicjatywy lokalnego komitetu obchodu imienin Prezydenta Rzplitej Polskiej prof. Mościckiego, a pod przewodnictwem p. J. Bączkowskiego — wójta gminy Olkusko - Siewierskiej w Strzemieszycach, zorganizowana została w dniu 31 stycznia r. b. uroczysta akademja w sali kina „Paw". Prelekcję na temat zasług Czcigodnego Solenizanta wygłosił p. prof. Siarko z Dąbrowy, poczem dzieci szkoły powszechnej nr. 2 w Strzemieszycach pod kierownictwem p. Ledeckiej odtańczyły rzęsiście oklaskiwanego krakowiaka. Chór miejscowego OMP. wykonał szereg pieśni, a na wyróżnienie zasługuje p. Łuźniak (junior) Na zakończenie uroczystości odegrana została 1 aktówka p. t. „Poseł i kominiarz" w której udział między innemi wzięli: pp. Banarski Euzebjusz i Józef Wiener. Dekoracją sceny i sali zajął się p. Łuźniak (senior), która wypadła nader efektownie.

× **INTERESUJĄCY ODCZYT.** W środę dn. 6. II. 35 r. w lektorjum powszechnem „Kuźnicy", ul. Warszawska 22 wygłosi p. dr. Zahorski bardzo interesujący odczyt p. t. „Znaczenie polityki populacyjnej w dobie obecnej". Początek o godz. 19. Wstęp dla wszystkich wolny.

× **DOŻYWIANIE DZIECI.** Tow. pomocy dla biednych chrześcjan w Będzinie rozpoczęło z dn. 1 stycznia r. b. wydawanie dzieciom bezrobotnych obiadów, które codziennie otrzymuje 150 dzieci. Akcja ta prowadzona jest pod kierownictwem SS. Pasjonistek.

× **BEZPŁATNE OBIADY.** Zarząd sekcji nad biednymi w Będzinie podaje do wiadomości, iż z funduszów uzyskanych drogą sprzedaży „Kart ochronnych" i bloczków zostało wydane za czas od dnia 15 XI 1934 r. do 1.II. 1935 r. 2300 bezpłatnych obiadów dla najuboższej ludności Będzina, w tej liczbie przypada na miesiąc styczeń 1430 obiadów. Ponadto urządzona została gwiazdka dla 50 najbiedniejszych. W okresie sprawozdawczym sekcja pozyskała 89 nabywców kart ochronnych. Wszystkim, którzy przez nabycie tychże przyczynili się do wspólnej akcji niesienia pomocy najbiedniejszej ludności, zarząd sekcji składa najserdeczniejsze podziękowanie i prosi o nasze poparcie przez nabywanie kart.

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK SZKOŁY HANDL.** w Sosnowcu, zawiadamia, iż dnia 6 b. m. o godz. 18.30 odbędzie się w lokalu szkoły ul. Zygmunta 7 zebranie zarządu. Obecność wszystkich członkiń zarządu konieczna. Sprawy bardzo ważne.

Zebranie LOPP.

W SOSNOWCU.

W dniu 19 bm. o godz. 18.30 w I terminie o 19 w II term. w lokalu sosnowieckiego obwodu miejskiego LOPP. przy ul. Dęblińskiej 13, odbędzie się walne zgromadzenie delegatów kół LOPP. z następującym porządkiem dziennym: zagajeniei wybór przewodniczącego; sprawozdanie zarządu za 1934 r.; odczytanie protokółu komisji rewizyjnej; wybory do zarządu; wybory 3 członków i 2 zastępców do komisji rewizyjnej; wybory 2 delegatów i 2 zastępców na walne zgromadz. okręgu; uchwalenie programu prac na 1935 r.; uchwalenie budżetu na 1935 r.; wolne wnioski, o ile zostaną zgłoszone na 5 dni przed zebraniem.

Koncert-raut sobotni

ZGROMADZI ELITĘ SPOŁECZEŃSTWA

Na koncercie raucie w dniu 9 bm. w salach gimn. im. Staszica wystąpi również utalentowana tancerka **p. Barbara Horbaczewska** z Warszawy. Miłośnicy tańca plastycznego będą mieli prawdziwą ucztę artystyczną, gdyż p. Horbaczewska zalicza się do najlepszych w stolicy tancerek plastyczek.

Bogaty program koncertu (śpiew, fortepian, taniec) spowodował wielkie zainteresowanie sobotnią imprezą. Pozostałe zaproszenia wraz z biletami wstępu wydaje sekretarjat szkoły muzycznej w Sosnowcu, Dęblińska 11 III p.

× **HERBATKA REDAKCYJNA „POWSZECHNIAKA".** W niedzielę dn. 10 bm. odbędzie się w sali gimnazjum męskiego w Dąbrowie herbatka redakcyjna „Powszechniaka" z tańcami. Początek o godz. 16. Organizatorzy proszą o wzięcie udziału w powyższej imprezie pp. nauczycielstwa, członków Koła Przyjaciół „Powszechniaka" rodziców i b. współpracowników. Zaproszenia można otrzymać w redakcji (szkoła nr 3).

× **ZABAWA KOSTJUMOWO - TANECZNA W GRODŹCU.** W ub. sobotę w salach klubu Grodzieckiego Towarzystwa Tow. dramatyczno-śpiewacze „Lira" urządziło zabawę kostjumowo-taneczną. Dzięki staraniom członków „Liry" goście znaleźli salę estetycznie udekorowaną, pełną różno-kolorwych reflektorów i świateł. pocztę, doborową orkiestrę z jazzem i wiele inych miłych niespodzianek. Atrakcją zabawy był konkurs na 3 kostjumy 2 damskie, gustowne i 1 męski, oryginalny. Spośród wielu par kostjumowych nagrody otrzymali: z pań I p. Zofja Opacka w stroju cyganki — wróżki, II p. Basia Pilarska w stroju boja okrętowego. Z mężczyzn p. Stanisław Wallas w stroju Indjanina.

× **PRACOWNICY POCZTY,** telegrafu i telefonu w Sosnowcu, wznawiając tradycję zabaw pocztowych z lat ubiegłych urządzają w dniu 9 bm. w salach urzędu telefoniczno i telegraficznego w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 1 Zabawę karnawałową. Orkiestra doborowa. Bufet obficie zaopatrzony. Baloniki, serpentiny i miłe niespodzianki. Początek o godz. 21. Stroje wizytowe. Wstęp dla pań po 1.49, dla panów po zł. 1.99. Wejście na salę za okazaniem zaproszenia.

Na kopalni Grodziec

strajk w dalszym ciągu trwa

Strajk robotników kopalni Grodzieckiego Towarzystwa **nie został dotychczas przerwany i robotnicy w dalszym ciągu przebywają w sali zbornej i łaźni.**

Jak donosiliśmy wczoraj dyrekcja kopalni zobowiązała się wypłacić robotnikom w ciągu b. miesiąca 180 tys zł. na poczet zaległości ub. roku, a wynoszących łącznie 200 tys. zł.

Że robotnicy nie przyjęli tych warunków, świadczy to o tem, że strajk ten wynikł nietylko na znak protestu przeciwko zaleganiu z wypłatą zaległych zarobków, lecz jest on również protestem przeciwko dokonania tranzakcji z Tow. Saturn i przewidywanem w związku z tem unieruchomieniem kopalni. Przebieg strajku jest spokojny. Strajkujących odwiedzają rodziny, które im donoszą pożywienie.

niedzielę zebranie, na którem zaprosprawa dalszego losu kopalni niepokoi również pracowników umysłowych Towarzystwa. Odbyli oni w ub testowali przeciwko przedłużeniu opcji Tow. Saturn, a jednocześnie postanowili zwrócić się do odpowiednich władz o zainteresowanie się losem kopalni i przyjście jej z pomocą, aby mogła być czynna w dalszym ciągu.

W memorjale jaki zostanie złożony odpowiednim czynnikom pracownicy umysłowi proszą o zwiększenie kontyngentu wydobycia dla kopalni oraz o rozłożenie na raty spłaty zaległych świadczeń przez Towarzystwo.

Dla poparcia swych postulatów proklamowano jednodniowy strajk protestacyjny.

Termin strajku ma ustalić komitet pracowniczy.

Opieczętowanie składu pomarańcz

za pobieranie nadmiernych cen

Pomimo wyznaczenia cen na pomarańcze przez starostwo, a ostatnio przez Izbę przemysłowo-handlową nie wszyscy hurtownicy stosują się do tych zarządzeń i pobierają dowolną cenę.

Cena dla hurtowników wyznaczona jest w zależności od hurtowych cen rynkowych pomarańcz w Gdyni. Ostotnio wyznaczona została dla hurtowników w Zagłębiu cena na pomarańcze hiszpańskie **1 zł. 30 gr. za kilogram.**

Jeden z hurtowników sosnowieckich, Pióro, posiadający swój skład przy ulicy Modrzejowskiej 16 otrzymał ostatnio większy transport pomarańcz z Gdyni, a mianowicie 14635 kg. Ponieważ w ostatnich dniach w Sosnowcu dał się odczuć brak pomarańcz, spowodu zwiększonej podaży. Pióro postanowił wykorzystać sytuację, żądając od detalistów **po 1 zł. 50 gr. za kilogram.**

Detaliści, którzy również muszą trzymać się wyznaczonej ceny, nie chcieli płacić żądanej ceny przez hurtownika i zwrócili się ze skargą do policji.

W związku z tem policja opieczętowała cały transport pomarańcz, spisując protokół, a sprawę przeciwko Piórze skierowała na drogę sądową.

Zastosowanie tych represyj odniosło ten skutek, że Pióro zrezygnował z pobierania wyższych cen za pomarańcze i zaczął sprzedawać je detalistom po normalnej cenie.

Prawdopodobnie w przyszłości historja podobna już się nie powtórzy.

Nieporozumienia małżeńskie i niesnaski rodzinne

przynczyą zamachów samobójczych

Onegdaj na ulicy Czeladzkiej w Będzinie przechodnie zauważyli leżącego pod ścianą jednego z domów jakiegoś młodego mężczyznę, wydającego głośne jęki.

Kilka osób, które zbliżyły się do leżącego, spiesząc mu z pomocą, poczuło ostrą woń esencji octowej. Okazało się wówczas, że nieznajomy popełnił zamach samobójczy przez wypicie esencji octowej.

Wezwano wówczas policjanta, który odwiózł zatrutego do szpitala powiatowego, gdzie udzielono mu natychmiastowej pomocy oraz stwierdzono jego tożsamość. Niedoszłym samobójcą okazał się **32-letni Jan Szewczyk,** mieszkaniec Będzina (Okrzei 15).

Przyczyną zamachu samobójczego, jak oświadczył Szewczyk, były nieporozumienia z żoną.

Podobny wypadek trucia się esencją octową wydarzył się w nocy z ub. poniedziałku na wtorek w Czeladzi.

Zamieszkała tam z rodzicami **22-letnia Celina Pierunek** (Reymonta 31) targnęła się na życie, wskutek niesnasek rodzinnych.

Młodą desperatkę, po udzieleniu jej pierwszej pomocy na miejscu, przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Właściciel wapienników w Będzinie

nie respektuje zawartej umowy

Jak w swoim czasie donosiliśmy, do inspektora pracy w Sosnowcu wpłynęła skarga robotników wapienników Siegreicha w Będzinie. W skardze tej robotnicy żalili się **na niedotrzymywanie przez właściciela wapienników zawartej obopólnej umowy,** nieudzielania ustawowych urlopów oraz **zmuszanie ich do pracy bez wynagrodzenia w godzinach nadliczbowych.**

W związku z tem wyznaczona została w ub. miesiącu konferencja, która jednak nie odbyła się wówczas spowodu nieprzybycia właściciela wapienników. Na wczoraj została wyznaczona konferencja, która nie dała jednak wyników, wobec rażącej sprzeczności w oświadczeniach obu stron.

Jeszcze w b. tygodniu odbędzie się następna konferencja. W międzyczasie insp. Rychłowski przeprowadzi w zakładzie odpowiednie dochodzenie, a zebrany tą drogą materjał rozpatrzony zostanie na konferencji i w zależności od tego inspektor wyda swą decyzję.

OFIARY

Bezimiennie na szkolnictwo polskie zagranicą zł. 5.

Zamiast kwiatów na grób długoletniego współtowarzysza pracy ś.p. Stefana W... na inwalidów wojennych składa M. Lipik zł. 10 (dziesięć).

Plaga chorób

Z PRZEZIĘBIENIA.

Jak stwierdzono, w okresie obecnej zimy wzmogły się ogromnie wszelkiego rodzaju choroby, wynikłe z przeziębienia. Jeżeli chodzi o nasze Zagłębie, obliczono, iż nasilenie grypy i innych chorób z przeziębienia wzrosło u nas w styczniu r. b. o 20 proc. w stosunku do stycznia roku ubiegłego.

W niektórych ośrodkach choroby te przybierały bardzo duże rozmiary, obecnie jednak nasilenie się zmniejsza i jeżeli tylko nie będzie t. zw. zgniłego powietrza, wynikającego z braku mrozów, nastąpi spadek tych zachorowań.

Kurs administracji

KOMUNALNEJ.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast w sprawie XVII kursu administracji komunalnej, który rozpocznie się w dniu 1 marca r. b. przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie

Wobec tego, że lokalne kursy wojewódzkiej administracji komunalnej zostały już zlikwidowane, ministerstwo uważa za wskazane, aby na wymieniony kurs kierowani byli kandydaci z całego państwa, celem zdobycia pełnych kwalifikacyj na stanowiska samorządowe, w szczególności zaś na stanowiska sekretarzy gminnych i ich pomocników.

Ministerstwo poleciło jak najszybsze zawiadomienie o tej sprawie związków samorządowych, aby miały one czas delegować kandydatów na kurs na dzień 1 marca r. b.

× **BAL KARNAWAŁOWY W BĘDZINIE.** W sobotę dnia 16 bm. w salach Tow dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie — Katolickie Stowarzyszenie młodzieży męskiej oddział w Będzinie — urządza pod łaskawym protektoratem ks. proboszcza Tadeusza Peche „Bal karnawałowy" połączony z wieloma niespodziankami. Orkiestra doborowa — bufet obfity i tani. Dochód przeznacza się na budowę własnego „Ogniska"

× **NIEBEZPIECZNE PRZEJŚCIE.** Czytelnicy z Będzina skarżą się, iż skutkiem niedbalstwa służby, przejście od ulicy do szpitala powiatowego nie jest w porze zimowej posypywane piaskiem i podczas gołoledzi ludzie się przewracają doznając silnych potłuczeń. Sądzić należy, iż kierownictwo szpitala zwróci na to uwagę i poleci służbie utrzymywać przejście w odpowiednim stanie.

× **DROBNY POŻAR.** Wczoraj wybuchł pożar w posesji nr. 12 przy ulicy Szpitalnej w Sosnowcu Milowicie wskutek wyrzuceniu popiołu z żarzącemi się węglami zapalił się śmietnik, a następnie ogień przeniósł się na dach domku zajmowanego przez dozorcę. Pożar zlokalizowali lokatorzy. Straty nieznaczne.

× **PODCZAS OBŁAWY POLICYJNEJ** urządzonej na terenie Sosnowca aresztowano w jednej z melin złodziejskich złodziei łódzkich i częstochowskich, od których odebrano maszynę do szycia Singera, zegar, wiertarkę, szczypce, bory i różne przedmioty, pochodzące z kradzieży. Rzeczy te są do obejrzenia i odebrania przez prawego właściciela w Wydziale Śledczym w Sosnowcu.

Pożar schroniska

W nocy z piątku na sobotę spaliło się na Klimczoku pod Bielskiem schronisko „Klementyna", należące do Beskidenverein w Bielsku. Ogień wybuchł w górnej drewnianej części schroniska spowodu przepalenia się komina. W schronisku spało krytycznej nocy 20 narciarzy Niemców. Pożar wywołał olbrzymią panikę, tak, że niektórzy narciarze wśród burzy śnieżnej uciekali w bieliźnie, ratując życie. Akcja ratunkowa była utrudniona, ponieważ zabrakło wody. Ogień gaszono w ten sposób, że wiadra z wodą noszono z kuchni. Akcja ratunkowa trwała do rana. Spaliła się cała drewniana część schroniska, a ocalał jedynie kamienny parter. Szkoda jest olbrzymia.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

PROGRAM RADJOWY

GERTRUDA KONATKOWSKA W RADJO

W czwartek dnia 7 bm. o godz. 18.15—18.45 rozgłośnia poznańska nadawać będzie na fali ogólnopolskiej ciekawą audycję fortepianową p.t. „Tańce" w wykonaniu znakomitej artystki pani Gertrudy Konatkowskiej. W programie: Albeniz, Scott, Niemann, Smetana, Paderewski i F. Sauer.

WESOŁE PIOSENKI STEFCI GÓRSKIEJ.

Wesołe piosenki Stefci Górskiej, to humor i groteska witana salwami śmiechu publiczności. Nieodmiennie wesołe będą również i te, które odśpiewa przed mikrofonem dnia 7 bm. o godz. 15.45 w koncercie muzyki Warsa. Refreny śpiewać będzie Witold Stępniewski.

BALETOWA MUZYKA KLASYKÓW.

Koncert radjowy, ilustrujący baletową muzykę klasyków, nadany będzie w dniu 7 bm. (czwartek) o godz. 20 w wykonaniu orkiestry symfonicznej P.R. pod dyr. Karola Lewickiego. W programie znajdą słuchacze mniej znaną: Mozarta — muzykę do pantominy „Les petits riens" pełną wdzięku i wytwornego stylu, Rameau — Suitę baletową, Glucka również — suitę baletową i Orfeusza — „Taniec zbawionych dusz".

ŚRODA 6 LUTEGO 1935 R.

6.45 — Audycja poranna. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Landowskiego i Pewznera. 13.05 — Muzyka operowa (płyty). 15.30 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 — Cedułka giełdy zbożowo-towarowej. 15.45 — „Tydzień propagandy trzeźwości — jego cel i zadania" — wygł. prof. Jerzy Lubos. 16.00 — Muzyka angielska w wyk. Sekstetu kameralnego Niny Mańskiej. 16.45 — „Luty na niebie i ziemi" pogadanka przyrodnicza dla dzieci starszych. 17.00 — Zespół harmonistów. 17.25 — „Jedynaczka" — odczyt z cyklu „Ze świata dziewcząt" — wygł. p. Zofja Poniewska. 17.35 — Pieśni w wykonaniu Henryki Zelskiej. 17.50 — Poradnik sportowy. 18.00 — „Czar Śląska" — Nowela Heleny Moskwianki. 18.15 — Orkiestra polskiego Towarzystwa mandolinistów „1920" w Chorzowie. 18.45 — „Polska w obecnej fazie kryzysu światowego" — wygł. dr. Tadeusz Łychowski. 19.00 Tercety wokalne w wyk.: Olgi Łady — sopran, St. Łuczyńskiego — tenor i St. Znicza baryton. 19.25 — Pogadanka budowlana. 19.30 — Recital Pabla Casalsa (wiolonczela) płyty. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 Wieczór Mickiewiczowski. 20.55 — „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 — Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona. 21.30 — „Zbiory pieśni ludowych na Śląsku" — wygł. mgr. Paweł Musioł. 21.40 — Pieśni polskie w wyk. Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej. 22.00 — Koncert reklamowy. 22.15 — Muzyka taneczna z danc. „Oaza". 23.05 — Skrzynka francuska.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **25-LECIE TOW. ŚPIEW. LUTNIA** Znane na terenie Zawiercia, Towarzystwo śpiewacze „Lutnia" w Zawierciu, w b. r. obchodzić będzie uroczyście 25-lecie istnienia tegoż Towarzystwa. Po opuszczeniu „Lutni" oraz Zawiercia przez prof. Rączkę w ub. poniedziałek o godzinie 8 wieczorem we własnym lokalu odbyła się pierwsza lekcja Tow. „Lutni" przy udziale 50 członków czynnych z nowozaangażowanym dyrygentem p. prof. Hermanem.

× **RUCH LUDNOŚCI W ZAWIERCIU.** Kancelarja parafjalna w Zawierciu, zanotowała w ub. m. urodzin 33, zaślubin 27, zgonów 29.

× **WYŻSZE GRUPY UPOSAŻENIOWE.** Z dniem 1 b. m. nastąpiły wśród urzędników urzędu pocztowego w Zawierciu przesunięcia w grupach uposażeniowych: asystent p. M. Wachala został przeniesiony do VII grupy, a asystenci pp.: H. Banasiówna, S. Masłowski i O. Ćwilina z IX do VIII grupy.

× **SPROSTOWANIE.** Na listę nr. 2 BB. podczas wyboru ławników na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Zawierciu oddano 21 głosów, a nie 27, jak wczoraj mylnie wydrukowano.

× **UKARANI PRZEZ STAROSTWO.** Starostwo ukarało w drodze administracyjnej J. Zuchego z Niegowonic, za nielegalne posiadanie broni myśliwskiej, pochodzącej z kradzieży na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. A. Małotę z Zawiercia za nielegalne posiadanie broni na 60 dni aresztu, P. Kałużę z Pińczyc za nielegalne posiadanie broni i amunicji na 100 zł. grzywny lub 15 dni aresztu Mordkę Fromera z Żarek za nielegalny handel amunicją na 50 zł. grzywny lub 5 dni aresztu, J. Kierata za nielegalne posiadanie broni i amunicji na 100 zł. grzywny lub 15 dni aresztu, Stan. Chwista z Siedliska Dużego, za nielegalne posiadanie broni na 100 zł. grzywny lub 14 dni aresztu. Pozatem wszystkim skonfiskowano broń.

NOWY ETAP

w walce z gruźlicą w Olkuskiem.

W Żarnowcu i Pilicy poświęcono i otwarto uroczyście w ub. niedzielę **ekspozytury olkuskiego ośrodka zdrowia.**

Wśród ogólnej pracy społecznej w różnych kierunkach na terenie powiatu Olkuskiego, na pierwsze miejsce wysuwa się **praca T-wa Przeciwgruźliczego w Olkuszu.** Na odcinku walki z gruźlicą, zrobiono w Olkuszu już wiele. Ośrodek zdrowia, mieści się w specjalnym i odpowiednim budynku obok parku na Czarnej Górze w Olkuszu i jest **zaopatrzony we wszystkie pomoce lecznicze i personel lekarski.** Tow. Przeciwgruźlicze, kierowane przez ludzi-społeczników, wytrwale dążących do raz wytkniętego celu: zwalczania gruźlicy, rozszerza swą działalność na cały powiat.

W programie najbliższych prac T-wa jest założenie **8 ekspozytur ośrodków zdrowia w różnych punktach powiatu:** 2 ekspozytury otwarto właśnie w Żarnowcu i Pilicy w obecności delegata ministerstwa, d-ra Dziewulskiego, naczelnika wydziału zdrowia woj. Kieleckiego. Aktu poświęcenia w Żarnowcu dokonał miejscowy proboszcz, **ks. Wilamowski.** Przemówienia z tej okazji wygłosili: pp. mgr. Gurbielowa z Żarnowca, prezeska ekspozytury (witając gości), prezes T-wa przeciwgruźliczego, dr. Kiciarski, przedstawiciel p. starosty — p. Petrykowski (sekretarz Rady pow.) lekarz ośrodka w Olkuszu — dr. Kalista i naczelnik dr. Dziewulski. Mówcy podkreślali **rolę i zadania ośrodka zdrowia dla ubogiej ludności.** Miejscowy wójt p. Kwiecień podziękował władzom i inicjatorom za otwarcie tej placówki w Żarnowcu. Lokal ekspozytury składa się z 3-ch dużych ubikacyj.

Skolei taka sama uroczystość odbyła się w Pilicy z przemówieniami tych samych osób. Lokal w Pilicy mieści się w domu t. zw. funduszowym. **Poświęcenia ekspozytury dokonał ks. kanonik Frejlich z Pilicy,** wygłaszając podniosłe przemówienie i polecając nową placówkę opiece Bożej. Lekarzem obydwóch ekspozytur został pełen energji lekarz, dr. Wacław Kański, który nietylko że podejmuje walkę z jadowitemi mikrobami gruźlicy, lecz również dążyć będzie do zapobiegania tej chorobie, czyli do stosowania t. zw. profilaktyki.

Obydwa punkty lecznicze staną się w tamtych okolicach **centralnym punktem pracy humanitarnej.**

(Ko.)



BADANIE BEZPIECZEŃSTWA AUTOBUSÓW ANGIELSKICH.

Autobusy angielskie, przed opuszczeniem warsztatów, badane są pod względem bezpieczeństwa. Każdy z tych piętrowych pojazdów musi posiadać w znacznym stopniu zdolność zachowywania równowagi, nawet przy przechyleniu się pod kątem 30 stopni.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Tegoroczne terminy płatności

NADZWYCZAJNEJ DANINY MAJĄTKOWEJ.

Minister skarbu wydał rozporządzenie o poborze nadzwyczajnej daniny majątkowej w r. 1935.

Przemysł i handel (II grupa kontyngentowa) uiścić mają całą należność daniny do 30 czerwca, a nieruchomość miejska i niektóre budynki w gminach wiejskich (III grupa kontyngentowa) do 31 sierpnia.

Rolnictwo (I grupa kontyngentowa) wpłacić ma do 30 kwietnia 1935 r. zaliczkę w wysokości 11 proc. podatku gruntowego dla gospodarstw płacących rocznie 25—60 zł. podatku gruntowego, a 22 proc. dla płacących podatek wyższy nad 60 zł. Różnica między zaliczką a obliczoną na rok 1935 kwotą daniny ma być zapłacona przez rolników do 30 listopada.

Nakazy zapłaty mają być doręczone płatnikom w przemyśle i handlu do 15 czerwca, w nieruchomościach do 16 sierpnia, a w rolnictwie do 15 listopada r.b. Od nakazów zapłaty przysługuje prawo odwołania się w terminie 30 dni. W odwołaniu można podnosić jedynie zarzuty co do braku obowiązku uiszczania daniny, a nie co do podstawy obliczenia daniny, gdyż zarzuty tej drugiej kategorji nie będą wcale rozpatrywane.

Kronika gospodarcza.

Projekty

NOWYCH PODATKÓW.

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy, przewidujący podatek spożywczy w wysokości 15 zł. od 100 kg. od cukru skrobiowego, wyrabianego w kraju, oraz przywiezionego z zagranicy, lub Gdańska w stanie naturalnym i i w wyrobach

Podatek uiszczony od cukru skrobiowego, użytego następnie do wyrobów przemysłowych, wywiezionych za granicę lub na obszar Gdańska, będzie podlegał zwrotowi na warunkach, które określi minister skarbu.

Opracowany przez rząd projekt ustawy o opodatkowaniu kwasu węglowego przewiduje podatek w wysokości 40 groszy od kilograma bezwodnika kwasu węglowego w stanie skroplonym, wyrabianego w kraju, lub przywiezionego z zagranicy, względnie z obszaru W. Miasta Gdańska.

Podatek ten będzie obracał wytwórca z chwilą wydania kwasu do wolnego obrotu, zaś podatek od kwasu importowanego będzie płacony razem z cłem.

W myśl projektu minister jest upoważniony do wprowadzenia w drodze rozporządzenia zakazu stosowania przy wyrobie napojów gazowanych innego kwasu węglowego, niż skroplony, oraz zakazu toczenia w zakładach handlowych piwa z beczek w sposób inny, jak tylko przy pomocy kwasu węglowego.

GREMJALNY UDZIAŁ PRZEMYSŁU METALOWEGO W TARGACH POZNAŃSKICH. Jednym z największych działów tegorocznych Targów Poznańskich (23 kwietnia do 5 maja 1935) będzie hala przemysłu metalowego, w którym bierze udział zarówno ciężki przemysł metalowy jak i średni oraz mniejsze warsztaty. Ilość firm reprezentowanych wyniesie około 250, reprezentując prawie wszystkie sekcje polskiej produkcji. Tego rodzaju pokaz dochodzi do skutku po raz pierwszy.

WIELKA TRANZAKCJA DRZEWNA. Donoszą z Wilna, że grupa kupców drzewnych w Lidzie zawarła z importerami angielskimi poważną tranzakcję na zbyt 40.000 podkładów kolejowych do Anglji. Pierwsze transporty podkładów odeszły już w tych dniach.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 18.00—18.50. Pszenica jednolita 742 g-l 18.00—18.50. Pszenica zbierana 731 g-l 17.00—17.50. Żyto I st. 700 g-l 14.50—15.00. Żyto II st. 687 g-l 14.25—14.50. Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 15.00—15.50. Owies II st. (lekko zadeszczony) 468 g-l 13.50—14.50. Owies III st. (zadeszczony) 438 g-l 13.00—13.50. Jęczmień browarny 689 g-l 21.00—22.00. Jęczmień 678-673 g-l 18.75—19.25. Jęczmień 649 g-l 16.25—16.75. Jęczmień 620.5 g-l 16.00—16.25. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31.00—33.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29.00—31.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27.00—29.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25.00—27.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23.00—25.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22.00—23.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21.00—22.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 20.00—21.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—16.00 Mąka żytnia I gat. 0—55% 23.00—24.00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.00—23.00. Mąka żytnia II gat. 17.00—18.00. Mąka żytnia razowa 17.00—18.00. Mąka żytnia poślednia 14.50—15.00.

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 123.56. Gdańsk 172.82. Madryt 72.45 Holandja 358.20. Londyn 25.96. Nowy Jork 5.31. Nowy Jork (kabel) 5.31. Oslo 130.25 Paryż 34.93½. Praga 22.12. Szwajcarja 171.44 Włochy 45.00 Berlin 212.15

Obroty średnie, tendencja niejednolita, słabsza dla dewiz na Medjolan Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.31 i trzy czw. Rubel złoty 4.56. Dolar złoty 8.89½—8.89½. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 202.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 25.97.

Papiery procentowe. 3 proc. poż. budowlana 46.25—46.50: 7 proc. poż. stabilizacyjna 72.50—72.13 (odcinki po 500 dol.) 72—72.50 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.75: 5proc. konwersyjna 68.00—67.75: 6 proc. poż dolarowa 76.75—77.00 (w proc.): 5 proc. poż. kolejowa 76,75—77,00 (w proc.): 5 proc. poż. kolej. konw. 63.00—63.25—63.00

Akcje: Bank Polski 97.25: Elektr. Dąbrow. 10.50: Starachowice 13.10: Haberbusch 40.00.

KRONIKA OLKUSZA

× **25 KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH.** W ub niedzielę zostało otwarte nowe koło gospodyń wiejskich w Zadrożu. Zarząd koła ukonstytuował się z prezeską, p. Natalję Głowacką na czele. Jest to 25 koło w powiecie olkuskim.

× **BAL ROLNIKÓW.** Staraniem O. T. O i K. R., oraz P. O. K. G. w Olkuszu, odbędzie się w dn. 9 bm. w salach „Uciechy" w Olkuszu, pierwszy reprezentacyjny bal rolników.

× **ZNÓW SOŁTYS - DEFRAUDANT.** W dn. 4 bm. sąd okr. z Sosnowca pod przewodnictwem sędziego Pollaka na sesji wyjazdowej w Olkuszu, skazał sołtysa z gm Kroczyce, Jana Będkowskiego na półtora roku więzienia za przywłaszczenie około 6 tys. zł. z pieniędzy skarbowych i gminnych.

× **ZA PODROBIENIE ŚWIADECTWA.** W dn. 4 bm. sąd skazał Jana Wyporskiego l. 20 z Żarnowca na pół roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata, za podrobienie na świadectwie szkoły powsz. w Żarkach z ukończenia VI oddz. — zamiast III.

× **UNIEWINNIENIE SOŁTYSA.** B. sołtys z gm. Kroczyce, Domagała, stanął w dn. 4 bm. przed sądem pod zarzutem przywłaszczenia około 3 tys. zł. z podatków. Z braku dowodów winy, został uniewinniony.

Z CAŁEJ POLSKI

WYROK NA SZANTAŻYSTÓW.

Od kilku dni toczył się w Krakowie proces przeciw szantażystom prasowym. W ubiegły poniedziałek w Sądzie okręgowym w Krakowie ogłoszono wyrok w tej sprawie. Osk. Łoboda skazany na 5 lat więzienia i utratę praw przez lat 8; Laksberger na 3 lata więzienia i utratę praw przez lat 6; Kuczyński na 1 rok i 5 miesięcy więzienia; Christiani na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 3; Zduleczny na 10 mies. więzienia z zawieszeniem na lat 3; adw. dr. Knoebel na 1 rok aresztu; Hofman na 6 miesięcy więzienia; Kwaśny na 15 mies. więzienia; Stark na 6 miesięcy więzienia i 3 lata utraty praw; Notman na 6 miesięcy więzienia; Gronuś na 6 miesięcy więzienia; z zawieszeniem na 3 lata i dr. Deronowski na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Ten ostatni był swego czasu sekretarzem Tow. przemysłowców w Sosnowcu.

DWÓCH WIĘŹNIÓW SPALIŁO SIĘ W ARESZCIE.

W mieście Stoczek w woj. lubelskiem wybuchł w areszcie policyjnym pożar wskutek zapalenia się słomy w celi więziennej od niedopałka papierosa jednego z więźniów. Zanim usłyszano krzyki więźniów i zanim spostrzeżono ogień, spłonęły sienniki i całe wnętrzne urządzenie, przyczem spalili się na śmierć więźniowie J. Pastuszek, lat 21, Fr. Pasik, lat 33, a Wł. Nic został tak ciężko poparzony

PORWANIE MŁODEGO PANA.

W Okmie, powiatu horodyńskiego, próbowano w niezwykły sposób niedopuścić do ślubu. Gdy młoda para Fedor Biłyj i Marja Martyniuk jechali sankami na ślub do cerkwi, na sanie napadło pięciu osobników, którzy porwali pana młodego i usiłowali go uprowadzić. Przy pomocy policji napastników aresztowano. Okazało się, że porwania chciała dokonać matka Biłego, która była przeciwna małżeństwu i wynajęła kilku parobków, którzy mieli w ten sposób niedopuścić do ślubu.

CUDOWNY LEK.

W Nowym Sączu do sklepu pani K. wszedł jakiś osobnik, który po zakupieniu jakiegoś drobiazgu oświadczył z miną jasnowidza siedzącej za ladą właścicielce, że jest ona ciężko cierpiącą na reumatyzm. Właścicielka, zdumiona taką diagnozą przybysza, którego widziała po raz pierwszy w życiu, zainteresowała się bliżej jego osobą. Osobnik ów oświadczył jej, że z tej ciężkiej choroby może ją wyleczyć jemu tylko znanym sposobem. Przed podaniem jednak swej cudownej recepty zażądał od swej pacjentki ścisłej tajemnicy co do sposobu leczenia. Kiedy otrzymał to zapewnienie, przepisał jej następujący lek: 46 szpilek najcieńszych ze złoconemi główkami (konieczne ze złoconemi główkami) zawija się w niebieski papierek o powierzchni nie większej jak 5 cm. kwadratowych poczem zawiniątko to wrzuca się do flaszki koloru bronzowego z zawartością pół litra octu. Po 23 dniach igły rozpuszczą się w occie(?), a papierek, w który były szpileczki zawinięte, trzeba po wyjęciu spalić nad gromnicą poczem popiół należy z powrotem wsypać do flaszki. Tak spreparowanym płynem należy nacierać bolące miejsce, a po kilku dniach dolegliwość znika bez śladu. Pani ściśle zastosowała się do instrukcji znachora i płynem tym smarowała twarz i nogi. Skutek był okropny, gdyż „lekarstwo" to pozostawiło w miejscach, gdzie zostało użyte kolorowe plamy i dotkliwie oparzyło skórę. I to jednak jeszcze nie zniechęciło pani K. do używania lekarstwa, gdyż znachor uprzedził ją, że ból znika dopiero po kilku dniach. Kto wie, jak wyglądałby stan jej zdrowia, gdyby nie kobieca gadatliwość.

Pani K. dowiedziała się bowiem, że jej znajoma również cierpi na bóle newralgiczne, więc kierowana miłością bliźniego, chcąc ulżyć cierpieniom znajomej niebaczna na przyrzeczenie dane znachorowi, zdradziła jej receptę na ten cudowny lek. Znajoma jej jednak nie skorzystała z porady znachora i namówiła panią K., by nie polegała na lekarstwach poleconych jej przez cudotwórcę, tylko by w sprawie choroby udała się do lekarza a w sprawie cudotwórcy do policji.

Konflikt Jana Kiepury

z mistrzynią łyżew Sonią Henie

Jeden z dziennikarzy zagranicznych odbył wywiad z 22-letnią obecnie królową sportu łyżwiarskiego niezrównaną mistrzynią łyżew **Sonją Henie.** Rozmowa ta miała przebieg tak interesujący, że warto ją przytoczyć. Przedtem jednak należy zaznaczyć, że Sonja mimo swych 22 lat **8 razy już zdobyła mistrzostwo świata,** a pozatem dziewczęce jej skronie zdobi również wawrzyn olimpijski. Toteż gdy nadejdzie sezon zimowy, sypią się jak płatki śnieżne zaproszenia ze wszystkich stron świata, gdyż sport łyżwiarski posiada zarówno w Europie jak w Ameryce licznych i gorących wielbicieli.

— Jakie ma pani plany na przyszłość? — zaczyna dziennikarz — czy zamierza pani wyjść zamąż?

— Nie, nie myślę narazie zupełnie o małżeństwie. Jedynym celem mego życia jest

dalsze szkolenie się w sztuce łyżwiarskiej

Wydaje mi się, że mało w tym względzie zrobiłam. Wprawdzie uważają mnie za mistrzynię, ja jednak widzę przed sobą możliwości, których nie udało mi się jeszcze urzeczywistnić. To właśnie mnie nęci. Gdy bowiem dojdę już do doskonałości, gdy ujrzę, że już nie mam do czego dążyć, że będę powtarzała to, co zdobyłam, a nawet może zacznę się w swej sztuce cofać — wówczas

zrezygnuję odrazu z łyżwiarstwa

i wówczas...

— A wówczas?.. Wówczas pomyśli pani o małżeństwie?

— My sportowcy jakoś mniej podlegamy tej chorobie, niż inni ludzie. Ale nie zastrzegam się. Wszystko jest możliwe. W każdym razie w obecnej chwili niema o tem mowy...

— A jak się przedstawiał pani

konflikt z Kieparą?

— Kiepura to znakomity śpiewak i **bardzo miły człowiek, ale nie postąpił wobec mnie w sposób rycerski.** Gdy bowiem zainscenizował on rozdanie nagród w St. Moritz, mógł być wprawdzie przekonany, że Hilda Stenuf jeździła lepiej, niż ja, ale mógł mi to okazać nie w tak dobitny sposób. Zresztą nie przejęłam się zbytnio tą sprawą, gdyż Kiepura jest wprawdzie mistrzem sztuki wokalnej, ale

mało zna się na sztuce łyżwiarskiej...

— Czy poza sportem ma pani jeszcze jakieś inne zainteresowania?

— Uważałabym się za człowieka bardzo jednostronnego, gdyby lód i łyżwy wypełniały mi całe życie. Mój ojciec, który zresztą od dziecka kształcił mnie w tym kierunku, nie zapomniał jednak o daniu mi wszechstronnego wykształcenia o skierowaniu mnie ku rozmaitym językom, muzyce, malarstwu, zagadnieniom społecznym i kulturalnym. Dziedziną, która mnie obok sportu najbardziej interesuje, jest muzyka. Od dziecka gram na fortepianie, uwielbiam dobrą muzykę i ona wypełnia mi naogół chwile, gdy nie zajmuję się sportem. Lubię też dobrą literaturę i dobry teatr, wiele przyjemności sprawia mi również podróżowanie.

— A w jaki sposób patrzy pani na swój stosunek do sportu?

— Sport jest dla mnie radością ruchu, wyzwalaniem płonącego we mnie ognia, czemś tak żywiołowem, jak krążenie soków w drzewach, lub zakwitanie kwiatów na wiosnę. Wszelki wysiłek wszelki trud przejmuje mnie szczęściem, zdaje mi się, że staję się lepszą, gdy mogę siły moje wyrażać w ewolucjach na lodzie. Sądzę, że wszyscy sportowcy odczuwają coś podobnego, o ile nie oddają się sportowi dla zabicia nudów, lub dla snobizmu.

Wygrana na loterji

powodem rozwodu

Jak donosi „Hajntyge Najes", niedawno odbył się u rabina Klajnera w Warszawie rozwód, **spowodowany bardzo niezwykłem zdarzeniem.**

Rozwodzące się małżeństwo należy do **żydowskiej inteligencji.** Mąż jest inżynierem, żona znaną adwokatką. Pobrali się niespełna dwa lata temu. **Żona w tajemnicy przed mężem obdarzała swemi względami pewnego pana.** Kiedyś, będąc u niego na bardzo intymnej pogawędce, znalazła w jego portfelu połówkę loteryjnego losu i wzięła ją sobie. Przyjaciel nie sprzeciwiał się temu, tylko zaznaczył:

— Jeżeli na ten los padnie wygrana, podzielimy się nią po połowie.

Adwokatka zgodziła się na to.

Szukając raz jakiegoś kluczyka w torebce swej żony, **mąż romansowej adwokatki, znalazł w jej torebce nieszczęsny los:**

— Skąd masz ten los? — spytał.

— Kupiłam... Z moich oszczędności.

Mąż, człowiek widocznie bardzo systematyczny, natychmiast zanotował sobie numer losu i od tej pory bacznie przeglądał tabelę wygranych loteryjnych. Trzeba trafu, że w **ostatniem ciągnieniu na numer tego losu padło 50.000 zł. wygranej.** Uradowany inżynier podzielił się natychmiast z żoną radosną wiadomością i obliczył, że na żonę przypada 25.000 zł.

Radosna wieść wywołała na żonie nieoczekiwane przez męża wrażenie: **adwokatka przeraziła się tak, że aż zemdlała!**

Jej przyjaciel jest widocznie też **bardzo systematyczny. I on miał zapisany numer losu.** Zaraz zatelefonował do adwokatki, domagając się należnej mu połowy wygranej.

Wówczas żona zwierzyła się mężowi, **że do wygranej należy też wspólnik...** Mąż, który widocznie oddawna miał pewne podejrzenia, odrazu domyślił się, kto jest tym niepożądanym wspólnikiem, wyrażając przypuszczenie, że nietylko do wygranej. Wbrew zdaniu żony postanowił nie **oddawać „wspólnikowi" ani grosza z wygranej.**

„Wspólnik" walczył długo ze sobą. Długo spierała się w nim **gentlemeńska honorowa dyskrecja z pragnieniem odebrania gotówki.** Z bezgraniczną rozpaczą stwierdził, że pragnienie gotówki zwyciężyło! Wytoczył mężowi ukochanej proces, podając dokładnie okoliczności, w jakich szczęśliwy, a zarazem tragiczny los dostał się w jej ręce.

To skłoniło małżeństwo do rozwodu.

SPORT.

Z Kieleckiego OZPN.

Zarząd Kiel. O.Z.P.N., wybrany przez walne zebranie Kiel. OZPN. w dn. 20.I b.r. ukonstytuował się następująco: prezes — inż. Bijasiewicz z Sosnowca, I wiceprezes — sędzia S. Miszewski, II wiceprezes B. Szmerdt sekretarz — A. Szmekiel, zastępca sekretarza — L. Bieda, kapitan związkowy — M. Kanus, kronikarz I. Sowała, skarbnik — E. Burjan, członek bez mandatu — K. Zajda.

Wydział gier i dyscypliny: przewodniczący - sędzia S. Miszewski, w-przewodniczący — W. Borucki, sekretarz — Fr. Witkowski, ławnicy — Szadokierski, T. Jędrzejkiewicz i Ch. Birenholtz.

Komisja rewizyjna: przewodniczący — dr. Piltz, ławnicy — adw. J. Markowicz i prof. J. Dziuba.

Zarząd Kiel. OZPN, wykonując uchwałę walnego zgromadzenia Kiel OZPN., postanowił zwołać na dzień 24 bm. walne zebranie podokręgu Częstochowskiego, zrzeszającego kluby: Częstochowy, Wielunia, Zawiercia, Myszkowa i Radomska, dla dokonania wyboru zarządu i wydziału gier i dyscypliny Podokręgu Częstochowskiego, który od tej chwili stanie się jednostką autonomiczną podobnie jak podokręgi: Kielecki, Radomski i Zagłębiowski.

—xx—

Zebranie K. S. ZAGŁĘBIANKA.

W niedzielę dnia 10 b.m. o godz. 10 w I, a bez względu na liczbę przybyłych członków o godz. 11 w II terminie, odbędzie się walne roczne zebranie członków K.S. Zagłębianka w lokalu szkoły powsz. na Ksawerze, z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór prezydjum zebrania, odczytanie protokułu z ostatniego zebrania, sprawozdanie zarządu klubu z działalności za 1934, dyskusja, wnioski ustępującego zarządu, wyborv władz klubu. wolne wnioski

Zgodnie ze statutem prawo głosu na zgromadzeniu przysługuje tylko tym członkom Klubu, którzy nie zalegają ze składkami.

Katolickie Stow. mł. (Piaski) „Solvay" 6:1.

W dniu 2 b.m. drużyna ping-pongowa Katolickiego Stow. Młodzieży w Piaskach, rozegrała koleżeński mecz ping-pongowy z drużyną „Solvay" — Grodziec, bijąc ją w stosunku 6:1.

Kanada zwycięża Europę 15:1.

W Zurichu odbył się w niedzielę mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Europy a reprezentacją Kanady. Europa wystawiła osłabiony skład i przegrała bezapelacyjnie 1:15.

Zmiany w składzie na Węgrów.

Spowodu szeregu przeszkód, kpt. P. Z. B. musiał znów zrezygnować z paru bokserów i zmienić skład na niedzielny mecz z Węgrami w Poznaniu. Skład reprezentacji zatem brzmi: Jarząbek, Wirski, Kajnar, Sipiński, Seweryniak, Majchrzycki, Zeliński, Piłat.

Nowy klub bokserski w Dąbrowie.

W Dąbrowie powstał pięściarsko-zapaśniczy klub sportowy, pod nazwą B. K. S. Dąbrowa Górnicza. Treningi odbywają się w sali gimnastycznej szkoły nr. 5 (ul. Konopnickiej) w poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 18.30. Tamże przyjmuje się zapisy zwolenników tych sportów.

Skoków w Garmisch nie było.

Turniej skoków o mistrzostwo Niemiec w Garmisch, spowodu odwilży został całkowicie odwołany.

Mistrzostwa F. I. S. w Czechosłowacji

W dniach od 13—18 odbędą się w Czechosłowacji w Wysokich Tatrach zawody o mistrzostwo świata. Będzie to najsensacyjniejsza impreza narciarska zimowego sezonu z tego względu, że najwybitniejsi narciarze prawie wszystkich państw zgłosili się do tych zawodów w liczbie 160. Między innymi są także fenomenalni narciarze skandynawscy. Polska drużyna składa się z 34 zawodników. Szczególne nadzieje pokładane są w St. Marusarzu który w Garmisch uzyskał poważne wyniki. Najpoważniejszym kandydatem jest zespół norweski w nielicznym, ale świetnym składzie. Startują tam także osobistości jak mistrz świata Birger Rund Andersen i inni. Mamy nadzieję, że nasza drużyna, która w zeszłym roku na tych samych zawodach zajęła III miejsce i w tym roku wyjdzie honorowo.

Niemcy o polskich narciarzach.

Prasa niemiecka odnosi się z całym uznaniem do polskich narciarzy, zaznaczając, że jedynie St. Marusarz z narciarzy środkowo - europejskich może się mierzyć ze słynnymi skoczkami północy. Również u. B Czecha podkreślili obok zdolności narciarskich, dużo walorów prawdziwego sportowca

PO KATASTROFIE PAROWCA „MOHAWK"



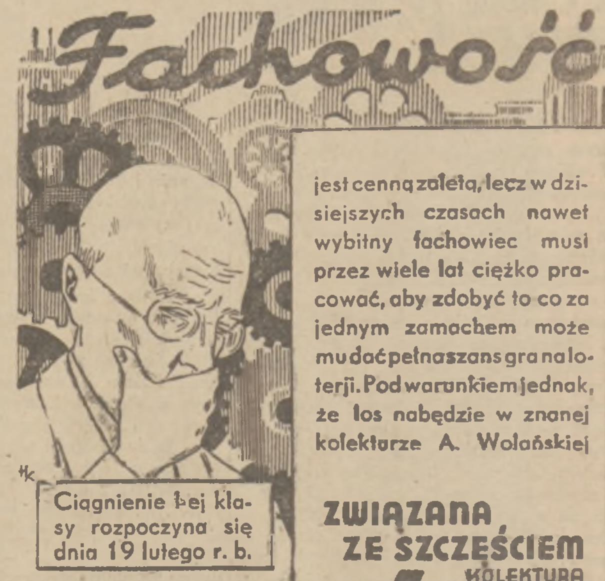
Pasażerowie, uratowani z parowca „Mohawk" po zderzeniu się jego podczas zawiei śnieżnej z innym okrętem, w pobliżu portu Nowego Jorku. Mimo natychmiastowej pomocy innych statków, nie udało się uratować wszystkich pasażerów i członków załogi.

Plebiscyty po wojnie EUROPEJSKIEJ.

Ostatni plebiscyt w Saarze zamyka serję plebiscytów, ustanowionych przez traktaty pokojowe, które zawarte zostały po wojnie 1914-18. Pierwszy plebiscyt odbył się w roku 1920 w Szlezwiku, o który walczyły Niemcy i Danja i który powrócił w rezultacie do Danji. Drugi plebiscyt odbył się w Marienwerder i Allenstein pomiędzy Polską i Niemcami. Kraje te powróciły do Niemiec. Widownią trzeciego plebiscytu był Klagenfurt, który w r. 1920 powrócił do Austrji 59 proc. głosów przeciw Jugosławji. Jednym z najważniejszych był plebiscyt na Górnym Śląsku w r. 1920, który spowodował podział Górnego Śląska pomiędzy Polskę i Niemcy. Wreszcie również w r. 1921 Sopron wyraził zgodę drogą plebiscytu na powrót do Węgier. Inne jeszcze plebiscyty odbyły się w Vorarlberg, na wyspach Halland i w Tyrolu. Ostatni skolei plebiscyt odbył się w r. 1922 w Wilnie.



Zapisujcie się na członków LOPP.



ZWIĄZANA ZE SZCZĘŚCIEM KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

Centrala: Warszawa, Nowy Świat 19. Konto P. K. O. 7192
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą
Cena: cały los zł. 40, 1/4 zł. 10.



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. Gąseckiego w WARSZAWIE Leszno 41.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

BYSTRA
„Słoneczna" (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko") Dra Szarewskiego, pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane. 296

ZAKOPANE
„Hala" Sienkiewicza poleca czyste pokoje, wykwintne utrzymanie. 446

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA
majątek blisko Sosnowca, 10 włók ziemi ornej w kulturze, 11 włók lasu, z inwentarzem żywym i martwym, zarodową oborą, dom mieszkalny, wygody, park, ogród owocowy, oranżerja, 3 stawy rybne. Informacji udzieli B. Garliński Sosnowiec, 3-go Maja 19 — tel. 12-30. 761

Farby

lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 818

POSADY i PRACE

RUTYNOWANA
fryzjerka poszukuje posady najchętniej w Sosnowcu lub Będzinie. Zgłoszenia do Administracji pod fryzjerka. 823

LOKALE

4 i 5 POKOI
z kuchniami i wygodami do wynajęcia. — Żeromskiego 14 624

3 POKOJE
z kuchnią poszukiwane w śródmieściu Sosnowca. Zgłoszenia — „Kurjer Zachodni" pod Mieszkanie. 806

LOKALE
przemysłowe i garaże do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego 27

MIESZKANIE
do wynajęcia 2 i 3 pokojowe. Ul. Gen. Bema 3 m. 5. 816

OŻENKI

BIURO
matrymonjalne „Łodzianka" załatwia sprawy matrymonjalne. — Dyskrecja. Łódź, Nowo-Pańska 144. 532

Różne

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 8508

Wanny, wanienki

nasiadówki, pralki, balije cynkowe — kotły na bieliznę — nasady kominowe wirujące, WIADRA AUTOMATYCZNE dla celów sanitarnych — w wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne A. Hesse, Sosnowiec, Orla 11, tel. 4-7 278

Biały Tydzień w firmie M. KĘPINSKI Będzin, Kołłątaja 36 519

Anegdotki w Sowietach

Inteligentny cenzor przegląda podręcznik dla szkół sowieckich. Znajduje w nim ustęp: „przez okno wleciała boża krówka" (rosyjskie określenie na biedronkę).

Boża krówka? — oburza się cenzor.

— Znowu propaganda religijna!

Jednym zamachem wykreślił słowo „boża". „Poprawione" zdanie brzmi odtąd: „Przez okno wleciała krówka"...

W służbie Stalina znajdował się pewien członek arystokracji rosyjskiej, którego ojca zamordowali bolszewicy.

Do obowiązków jego należało układanie ceremonjału przy przyjmowaniu zagranicznych dyplomatów.

Jeden z gości, który znał go jeszcze z dawnych, lepszych czasów, pyta go poufnie:

— Musi panu być bardzo przykro służyć rządowi, który ojca pańskiego pozbawił życia?

— Proszę pana, — odpowiada filozoficznie zapytany — gdyby pańskiego ojca tramwaj przejechał — to chyba nie wyrzekłby się pan dlatego raz na zawsze jazdy tramwajem.

ŻARÓWKI
najtaniej oferty na żądanie Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne Inżynier Bolesław Jurski, Kraków, Jagiellońska 4, tel. 131-6 504

KTÓRA PANI
pożyczy 600 zł. uczciwemu absolwentowi uniwersytetu na stanowisku. Zwrot ratalny. „Kurjer Zachodni" — pod „Ten". 378

POŚPIECH.

Naczelnik małomiejskiej straży ogniowej wchodzi do salonu fryzjerskiego i mówi:

— Proszę mnie ogolić...

— W tej chwileczce!

— Ale proszę się spieszyć, bo my właśnie jedziemy gasić pożar!

DZIWNE POKREWIEŃSTWO.

— Kto jest ta pani, której się kłaniałeś?

— To ktoś jakby z rodziny...

— Jakto?

— Ona jest żoną narzeczonego mojej żony i narzeczoną męża mojej narzeczonej.

NASZE DZIECI.

— Mamo, dlaczego witaminy są zawsze w takich potrawach, które nie smakują?

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś i dni następne! **Precz z szarzyzną! Kroczmy nowemi drogami!**
ŚMIECH! TEMPO! DYNAMIKA!
w filmie pierwszej rosyjskiej komedji muzycznej
ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE
(WIESIOŁYJE REBIATA)
W rolach głównych najsłynniejsi artyści teatru i ekranu w Rosji sowieckiej
Leonid Uciesow, L. Orłowa, M. Strełkowa.
Reż. G. Aleksandrow. Kompozytor J. Dunajewski.
Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata.

KINO „EDEN"

Dziś! Czteroletni „cud ekranu" **Dziś!**
SHIRLEY TEMPLE
tańczy, śpiewa, czaruje w swoim głośnym na cały świat filmie p.t.
Tajemnica Małej Shirley
W pozostałych rolach: **Janes Dunn i Claire Frevor.**
Nadprogram: Tygodnik Foxa.

Kino ARS | DĄBROWA Górnicza | Kino BAJKA

Dziś ostatni dzień
Od wieczora do północy
Od niedzieli
DLA CIEBIE SPIEWAM
z JANEM KIEPURĄ
Ponadto dodatki dźwiękowe.

Podwójny program:
I. Dramat sensacyjny p. t.
Cienie Brodway'u
II. Flip i Flap w arcywesołej komedji p.t.
Poco Pracować

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś ostatni dzień!
Aby dać wszystkim możność obejrzenia pięknego polsk. dram. patrjotycznego! Aby dać wszystkim możność przypomnienia okresu zmagań z caratem w roku 1905, kiedy tysiące bohaterów ginęło w walce o Niepodległość Polski — ceny miejsc wyjątkowo na ten film zniżone od **25 gr.**
Córka Generała Pankratowa
(Zamach na Skałłona)
W rolach głównych: **Nora Ney, Marja Bogda, Fr. Brodniewicz, Junosza-Stępowski, Mieczysław Cybulski.**
Początek o godz. 4.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 3 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Malachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg.

WYDAWCA I REDAKTOR ...CZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYIEWSKI